Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 335. — ROK XXXVI.

PIĄTEK

13. GRUDNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłk. pocztow.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Schober i Sławek.

Jest zdumiewającem milczenie prasy rządowej w Polsce o sposobie przeprowadzenia rewizji konstytucji w Austrji. Choć zrozumiałem!... Zbyt bowiem wyraziście ten sposób wystąpił, by mógł być sfałszowany przez prasę polską, a zbyt jest niewygodnym dla naszych kół rządowych, by go mogła chwalić! Dlatego organy naszego rządu, zmuszone już pisać o rewizji konstytucji w Austrji, wymownie i szeroko i entuzjastycznie mówią o szczegółach nowej konstytucji austrjackiej, ale **nie chcą swym czytelnikom powiedzieć, jak do uchwalenia tej konstytucji przez parlament doszło!**

„Lewica — pisze np. „Dziennik Lwowski“ — broniła zacięcie dotychczasowego ustroju, omal nie doszło do krwawej rewolucji prawicowej, uzbrojonej w „Heimwehrze“.

A potem, jakby dalszy rozwój wypadków był prostą konsekwencją narysowanej w poprzednim zdaniu sytuacji,

„7 grudnia Rada Narodowa uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu reformę ustroju państwa w myśl żądań kanclerza Schobera“.

Ani słówka o tem, co się stało, i kto to zrobił, że lewica socjalistyczna porzuciła swoje pierwotne, negatywne, stanowisko i za nową konstytucją oddała dnia 7 b. m. swe głosy. I ani słówka o tem, co się stało i kto to zrobił, że „Heimwehra“ zrezygnowała z myśli o narzuceniu konstytucji w drodze zamachu stanu. Ani słówka o tych rzeczach, boby trzeba było pośrednio potępić stosunek naszych kół rządowych do parlamentu, a w szczególności ich sposób zabierania się do rewizji konstytucji. Sprawa jednak zasługuje na bliższą uwagę, a jest pouczającym jej rozwój.

Kiedy przed dwoma blisko miesiącami kanclerz Schober wystąpił z projektem rewizji konstytucji, w obozie SD. zawrzało. „Arbeiterzeitung“ odrzuciła wszelką myśl o zmianie obowiązującej konstytucji; a tak potężna partja SD. wydała parol: „precz z reakcyjnym projektem rządu“. Odpowiedzią stronnictw większości było zagrożenie rewolucją „Heimwehr'y“, jej „marszem na Wiedeń“. Jeden tylko doświadczony parlamentarzysta, pos. Kunschak z partji chrześcijańsko-społecznej, miał odwagę przeciwstawić się naporowi „Heimwehr'y“ i oświadczyć, że tylko drogą porozumienia z opozycją można przeprowadzić taką rewizję konstytucji, któraby mogła liczyć na uznanie ze strony ludności kraju. I ten głos ostatecznie zwyciężył. — Rewolucji „Heimwehr'y“ uniknięto, kompromis z opozycją doszedł do skutku. Któż jednak doprowadził do takiego wyjścia z sytuacji, która się wydawała beznadziejną? Lojalność każe przyznać, że tę zasługę prawie niepodzielnie wobec historji ma kierownik rządu, kanclerz Schober! Partje bowiem większościowe przez dłuższy czas stały na stronie. Do sprawy rewizji konstytucji wmieszały się dopiero wtedy, kiedy kompromis z SD. był zawarty.. Nasuwa się teraz drugie pytanie: jak, w jaki sposób, mógł Schober dokonać tej wielkiej zmiany w nastrojach SD.?

Zupełnie innemi, niż je w Polsce stosuje sanacja, sposobami! Bo przez osobiste zetknięcie się z przywódcami SD., przez długie, parotygodniowe narady w najściślejszem kole, które nieraz — zwłaszcza w ostatnich dniach — ciągnęły się całemi godzinami, a nierzadko kończyły się w rannych godzinach. I pokazało się, że nawet z tak rewolucyjną partją, jak austrjacka SD., można językiem rozsądku i dobra społecznego mówić, że nawet ta partja przystępna jest dla idei silnych rządów. Z pewnością ważną rolę w przemianie nastrojów politycznych SD. odegrała „Heimwehr'a“. To nie ulega wątpliwości. Ale też jest pewnem, że, gdyby jej przywódcom była powierzona sprawa rewizji konstytucji, to nie tylko, żeby się do celu nie doszło, ale ponadto kraj zostałby narażony na niebezpieczeństwo walki domowej i jej ponure perspektywy.

Jeśli się więc dziś „Dziennik Lwowski“ zachwyca dziełem wykonanem w Austrji, to uczciwość nakazywała mu stwierdzić, że tego dzieła dokonał nie przywódca „Heimwehr'y“ Steidle, ale kanclerz Schober, i że tego dzieła dokonał na drodze rozmów i porozumienia z opozycją, a nie „łamania kości“!... My zaś zmuszeni jesteśmy dodać, że **przywódcy naszego BB. na razie prowadzą beznadziejną politykę Steidlego, a nie Schobera.**

Państwu trzeba życzyć, żeby z wypadków w Austrji ci panowie właściwą wyciągnęli naukę i wstąpili na drogę, którą obrał Schober!

W. Z.

2.360

sztuk organów zainstalowaliśmy od czasu założenia naszej firmy. Możemy być dumni z takich rezultatów. Tylko organy były rozmaitej wielkości, natomiast opinje onich jako doskonałych, jednakowo stale brzmiały. Jest bowiem tylko jedna jakość

ORGANÓW RIEGERA

Zakłady budowy Organów
BRACI RIEGER
Karniów, (Jägerndorf) Śląsk
Rok założ. 1873.

Co wynika z konsultacji posłów.

CZYLI JAK WYGLĄDA PRZESILENIE WE FRANCJI.

Podczas ostatniego przesilenia we Francji po upadku gabinetu Brianda, prezydent Doumergue wezwał do siebie marszałków obu Izb oraz prezesów wielkich komisyj parlamentarnych, by poinformować się u nich o nastrojach i życzeniach grup poselskich. U nas wzywa P. Prezydent marszałków Izb i prezesów klubów. Czyni więc prawie tosamo, co Prezydent Republiki Francuskiej.

Po ukończeniu konsultacji z posłami — p. prez. Doumergue powierzył misję sformowania rządu panu Dalladier, prezesowi radykałów. Teraz p. Dalladier zaczął wzywać po kolei przywódców klubów i układał z nimi program i skład nowego rządu. Miał to być rząd lewicowy. Socjaliści jednak, bez których p. Dalladier nie chciał rządzić, nie zgodzili się na współpracę z radykałami. Wobec tego p. Dalladier złożył swą misję w ręce Prezydenta.

Wtedy p. Doumergue desygnował na premjera p. Clementela, również radykała, ale umiarkowanego. Ten próbował utworzyć rząd lewicowy bez socjalistów. Nie udało mu się jednak pozyskać do tej koncepcji takiej ilości klubów by mógł w Izbie liczyć na poparcie większości. I on przeto złożył misję. Wtedy prez. Doumergue przywołał do siebie pana Tardieu, wybitnego polityka z centrum Izby. Ten znowu się naradzał i ostatecznie stworzył rząd, poczem pojawił się w Izbie, wygłosił program i uzyskał wotum zaufania.

Widzimy więc, że we Francji nie wytworzyła się po upadku Brianda żadna większość, któraby Prezydentowi narzuciła, lub choćby próbowała narzucić swój rząd. P. Brianda obalili radykali i prawicowcy, którzy wspólnie rządu utworzyć ani nie mogli ani nie chcieli. Dopiero powołany przez Prezydenta premjer stworzył rząd i zdobył dla niego większość Izby Deputowanych.

ax.

———oo———

Konferencje na Zamku trwają.

Piąty dzień kryzysu ministerjalnego bez zmian.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.). Również piąty dzień przesilenia gabinetowego nie przyniósł rozwiązania. O godz. 12 był przyjęty u p. Prezydenta Rzplitej prezes Klubu Narodowego p. Rybarski na niespełna godzinnej audjencji. O godz. pierwszej P. Prezydent przyjął prezesa Klubu Parl. Stron. Chłopskiego p. Dąbskiego. zaś o godz. 5 pop. p. Dębskiego, przedstawiciela Piasta.

Rzecz wysoce charakterystyczna, że niemal we wszystkich wypadkach powoływano prezesów klubów parlamentarnych. P. Witos bawił w Warszawie, on jest prezesem Klubu Piasta, a wiceprezesami pp. Kiernik i Rataj, tymczasem zaproszenie otrzymał p. Dębski.

Warszawa (AW). Posłowie Dąbski i Dębski po konferencji na Zamku odmówili wszelkich informacyj dziennikarzom, oświadczając, że uważają rozmowę za ściśle poufną i że jedynie upoważnionym jest do jej ogłoszenia p. Prezydent Rzplitej.

We czwartek zakończą się rozmowy informacyjne.

Warszawa (AW). Po dzisiejszej konferencji na Zamku P. Prezydent zaprosił na jutro prezesów klubów Ch. D. NPR., PPS. frakcji rewolucyjnej i koła żydowskiego. P. Prezydent zasięgnie następnie opinji co do sytuacji od osób z poza Sejmu, poczem nastąpi zapewne powierzenie misji utworzenia nowego rządu.

Plenum Sejmu będzie wkrótce zwołane.

Warszawa 11. 12. (Telef. wł.).. We środę u p. marszałka Sejmu odbyła się

konferencja referentów budżetowych

przy udziale przewodniczącego komisji budżetowej posła Byrki. Konferencja zgodziła się z poglądami marszałka Sejmu, że

w piątek nie należy odbywać posiedzenia komisji budżetowej.

Marszałek Daszyński oświadczył, że będzie musiał w bliskim czasie zwołać posiedzenie

plenum Sejmu

dla odbycia przynajmniej pierwszego czytania ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. o wymiarze i poborze państwowego

podatku od nieruchomości

miejskich i niektórych wiejskich. Chodzi o termin 31 grudnia. W razie nieuchwalenia przed tym okresem przedłużenia mocy obowiązującej powyższej ustawy,

państwo straciłoby kilkadziesiąt miljonów,

przypadających z tego podatku. Drugim punktem, którym miałoby się zająć najbliższe plenum Sejmu, to byłby wniosek dotyczący

zmiany regulaminu wewnętrznego Sejmu.

Wkońcu p. marszałek wyraził przekonanie, że przesilenie gabinetowe nie potrwa długo.

Gen. Roja złożył mandat.

Zrażony niepowodzeniem akcji o unifikację stronnictw ludowych.

Warszawa. 11 1. (Tel. wł.) We środę gen. Roja złożył mandat poselski otrzymany z listy państwowej Stronnictwa Chłopskiego. Jako powód podaje generał Roja konieczność poddania się systematycznej kuracji.

W kołach politycznych twierdzą, że istotnym powodem złożenia mandatu przez gen. Roję ma być zniechęcenie, wywołane rozbiciem się układów, mających na celu zjednoczenie się stronnictw ludowych.

———o———

„Iskra“ zaprzecza pogłoskom o chorobie Piłsudskiego.

Warszawa 11. 12. (Telef. wł.). Sanacyjna agencja „Iskra“ prostuje wiadomość o chorobie p. marszałka Piłsudskiego. Agencja „Iskra“ upoważniona jest do zaprzeczenia tej wiadomości i podaje, że marsz. Piłsudski jest zdrów i codziennie odbywa spacer w Alejach Jerozolimskich. P. min spraw wojskowych mieszka obecnie w Belwederze, a cały dzień przebywa w Generalnym Inspektorjacie Sił Zbrojnych, gdzi poświęca czas pracom z dziedziny wojskowej.

LEKKA GRYPA.

Warszawa (AW). W związku z wiadomościami w prasie o zdrowiu Marsz. Piłsudskiego. Agencja Wschodnia dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że marszałek Piłsudski w ciągu ostatnich kilku dni przechodził lekką grypę, wobec czego nie opuszczał mieszkania. Dziś Marszałek Piłsudski objął ponownie urzędowanie w Inspektoracie Sił Zbrojnych.

P. MATUSZEWSKI WRÓCIŁ DO ZDROWIA.

Warszawa 11. 12 (Telef. wł.). Po parotniowej chorobie powrócił do zdrowia p. Matuszewski i objął urzędowanie.

P. MORACZEWSKI ZWIEDZA KAMIENIOŁOMY.

Warszawa. 11 12. (Tel. wł.) Minister robót publicznych p. Moraczewski wyjechał do Zagnajska za Kielcami dla dokonania inspekcji w kamieniołomach.

P. MAREK STAROSTĄ W HRUBIESZOWIE.

Warszawa 11. 12. (Telef. wł.). Zastępca starosty w Kole p. Marek otrzymał nominację na starostę w Hrubieszowie.

———o———

Nieprzejednany upór Niemców w rokowaniach handlowych.

Warszawa (AW). Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami posunęły się naprzód do tego stopnia, że tekst głównego traktatu jest już gotowy z wyjąkiem punktu dotyczącego eksportu trzody chlewnej. Punkt ciężkości leży w nieprzyjaznem stanowisku Niemców w sprawie importu trzody, przyczem propozycje niemieckie sprowadzają faktycznie znaczenie kontygentu trzody do zera. Strona polska sprecyzowała ostatnio swoje stanowisko. Obecnie oczekiwane jest wypowiedzenie się w tej sprawie Berlina.

O czem piszą inni?..

Żydzi grożą.

Żydzi są niezadowoleni, że „centrolew“ nie chce z nimi rozmawiać. Zaledwie — boleje korespondent warszawski „Nowego Dziennika“ — zgodzono się, żeby pos. Niedziałkowski przeprowadził z nimi rozmowy „w formie nieurzędowej“. Wobec tego — grozi „Nowy Dziennik“ — przedstawiciele Żydów, gdy zostaną wezwani na Zamek,

„złożą oświadczenia, odbiegające treścią od deklaracyj klubów centrolewu, albowiem obok bolączek ogólnych, wynikających z troski o zachowanie ustroju demokracji parlamentarnej mają przedstawiciele mniejszości narodowych szereg bolączek specjalnej natury. W szczególności dotyczy to Koła Żydowskiego, które wysunie **sprawę ucisku gospodarczego żydów**“.

Zapowiedź tę należy rozumieć w ten sposób, że żydzi chcą obecną chwilę przesilenia rządowego wyzyskać do postawienia nowych żądań rządowi, względnie klubom sejmowym. Bo cóż innego może znaczyć frazes o „ucisku gospodarczym żydów“?

I tak źle, i tak niedobrze!

Oświadczenie p. marsz. Daszyńskiego, że sejm przestrzegać chce lojalnie art. 45 konstytucji i sprawę rozwiązania przesilenia zostawia p. Prezydentowi, zaatakowała prasa rządowa, jak z góry odrzuciła myśl, by nowy rząd został wyłoniony przez koła parlamentarne. Jest to wyraźna niekonsekwencja, którą przygważdża katolicka „Polska“, pisząc:

„Prasa prorządowa uważa, że pierwsze stanowisko (chęć stworzenia rządu parlamentarnego) tchnie zuchwalstwem i cynizmem, a drugie (zostawienie sprawy utworzenia rządu p. Prezydentowi) wykazuje rzekomą indolencję sejmu. **I tak więc źle, i tak — niedobrze**“...

„Wygląda przeto na to — pisze „Polska“ — że jeśli sejm zdradzi gotowość wzięcia politycznej odpowiedzialności za obalenie gabinetu p. Świtalskiego przez zaofiarowanie warunków np. do utworzenia gabinetu większościowego, to zostaną na sejm rzucone gromy oskarżeń o chęć powrócenia do osławionej „sejmokracji“. A jeśli sejm poprostu powie: niech każdy uczciwie czyni swoją powinność, dbając jedynie o uzgodnienie! — wówczas będzie się go kamienowało za to, że obala rządy, a sam nie jest zdolny (lub nie chce...) wytworzyć rządu żadnego“.

Tak organ bezstronny, niepartyjny, ocenia stanowisko zajęte obecnie przez prasę rządową. Dajemy ten głos pod rozwagę „Czasu“, który, jak dawniej wołał o „uspokojenie“ i „współpracę sejmu z rządem“, tak teraz na odwrót, kiedy sejm idzie najdalej na rękę p. Prezydentowi, grzmi na parlament.

Czem się skończy przesilenie?

Niektóre dzienniki zastanawiają się już nad pytaniem, co wyniknie z obecnych konferencyj p. Prezydenta... Warszawski korespondent „Nowego Dziennika“ pisze:

„Coraz mocniej utrwala się przekonanie, że na czele niezmienionego rządu stanie ponownie premjer Świtalski. P. Świtalski złoży conajwyżej w sejmie oświadczenie, że nie zamierzał nigdy i nadal nie zamierza łamać ustaw i że przy lojalnem stanowisku sejmu rząd gotów jest współpracować z sejmem i że wreszcie rząd jego wykazał jaknajdalej posuniętą lojalność w przestrzeganiu ram budżetu“.

Obok tych przewidywań, wcale śmiałych, spotykamy w prasie zagranicznej, mającej ściślejsze stosunki z naszemi placówkami dyplomatycznemi, inne horoskopy. Np. wiedeńska „Reichspost“, którą z poselstwem polskiem łączą dobre stosunki, artykuł wstępny o sytuacji obecnej w Polsce kończy alternatywą:

„Albo uda się rządowi rozbić pstrokatą opozycję i stworzyć większość, albo też parlament pójdzie do domu, aby **zrobić drogę dla pozaparlamentarnego gabinetu, któryby oktrojował konstytucję.** Prawdopodobnie skończy się na tej drugiej ewentualności, nawet choćby miało dojść do tych wstrząśnień, o których mówił p. premjer“.

„Współpraca“ na kolanach.

Z góry zaś zapowiada „demokrata“ pos. Okulicz (BB) w „Kurjerze Wileńskim“, że niema mowy o jakiejś zmianie.

„Jeżeli opozycja — pisze — **chce uniknąć całkowitej klęski, powinna wyjść z poza** kolczastych drutów obecnej konstytucji **z wywieszoną białą chorągwią i zatroszczyć się o warunki kapitulacji honorowej. To będzie początek realnej współpracy**“.

Więc do licha! Po cóż te konferencje na Zamku, skoro BB. do żadnych ustępstw nie chce dopuścić? Po co?

Prawdziwy wynik wyborów w Poznańskiem.

KLĘSKA SANACJI, SUKCES OPOZYCJI.

W ub. niedzielę odbyły się — o czem wczoraj krótką daliśmy wzmiankę — częściowe wybory do sejmików powiatowych na terenie województwa poznańskiego. W reszcie powiatów odbędą się wybory w najbliższą niedzielę. Do liczby posłów sejmikowych, wybranych bezpośrednio przez wsi, dołączą się jeszcze posłowie, wybierani przez rady miejskie. Dopiero wówczas można będzie ustalić polityczne oblicze sejmików województwa poznańskiego. Prasa rządowa jednak nie chce czekać i już teraz pisze o „zwyciestwie BBWR“. W szczególności **„Dzień Polski“** wpadł w zachwyt i na osobnej tabelce wykazuje, **jakiem świetnem dla rządu są te wybory zwycięstwem.** M. in. BBWR. miał zyskać 750 proc. mandatów, podczas gdy „Piast“ miał stracić 39 proc., NPR prawica 24 proc., Stronnictwo Narodowe 32 proc., Ch. D. 38 proc., a tylko poza BB. Niemcy powiększyli swój stan posiadania o pół proc. i PPS. o 20 proc.

Kto poważnemu bądź co bądź organowi zachowawczemu dostarczył tych śmiesznych danych, pozostanie pewno tajemnicą; bo wątpić można, by się ktoś chciał teraz przyznać do tych obliczeń, skoro z prasy poznańskiej wynika, że rzecz ma się z temi wyborami w Poznańskiem grubo inaczej, niż sobie „Dzień Polski“ nazajutrz po terminie wyborów wyimaginował.

Leżą przed nami wyniki wyborów niedzielnych. Przeglądamy je i widzimy, że listy „BBWR“ jako takie otrzymywały po powiatach po 1 mandacie (Czarnków, Ostrów), po 2 mandaty (Grodzisk, Międzychód, Mogilno, Wolsztyn i in.), po 3 lub 4 (Kępno, Śmigiel, Śrem, Września, Żnin i in.). **Tylko w Szamotułach zyskał BB. 10 mandatów i w Krotoszynie 8 mandatów.** Poza tem same drobiazgi... Skądże się więc biorą cyfry „Dnia Polskiego“? Odpowiedź znajdujemy na łamach „Piasta Wielkopolskiego“. Pisze on, że w szeregu powiatów wystawiono listy wspólne „Piasta“ i sanacji. Te zwyczajnie zyskiwały po kilkanaście mandatów. I te listy reklamuje sanacja obecnie jako swoje! Np. w Inowrocławiu „Lista rolnicza“ zdobyła 13 mandatów. Prasa rządowa pisze, że 13 mandatów zdobył BB. „Piast Wielkopolski“ protestuje przeciw temu i stwierdza, że wszyscy wybrani należą do „Piasta“. Podobnie w innych okręgach.

„Piast Wielkopolski“ ustala szczegółowo, że **na 721 mandatów sanacja zdobyła od 50—70,** a zaś „Piast“, Ch. D., NPR. Stronnictwo Narodowe 650—700. Przeglądnięcie wyników wyborczych, co bardzo doradzamy prasie rządowej, przekona każdego, że „Piast Wielkopolski“ ma rację. Nie tylko niema mowy o „zwycięstwie“ BB., ale całkiem wręcz przeciwny wniosek będzie, zdaje się, jedynie właściwym i usprawiedliwionym. Dużym sukcesem pochlubić się mogą dwa przedewszystkiem stronnictwa: „Piast“ i NPR. Ch. D. utrzymała swój stan posiadania, zresztą niezbyt wybitny ze względu na brak zainteresowania tego stronnictwa pracą na wsi, która była areną wyborów w Poznańskiem. To samo można powiedzieć o Stronnictwie Narodowem.

Z grona przyjaciół Polski we Francji.

ORATORJANIE I ICH NOWY JENERAŁ.

W połowie listopada skromna notatka dziennikarska uwiadomiła katolików francuskich, że „w Paryżu odbyła się Kapituła Zgromadzenia Oratorjanów dla wyboru przełożonego generalnego i że nim został Ojciec Brillet, dotychczasowy wikarjusz generalny i mistrz nowicjatu. Ustępujący przełożony, Ojciec Courcouse, mianowany w czasie swego urzędowania biskupem orleańskim, był według nowego prawa kanonicznego wykluczony od reelekcji“.

Nieobce są nam nazwiska niektórych Oratorjanów, jak **Massillon, Gratry, Baudrillart,** ale sama kongregacja mało jest w kraju naszym znaną, a mniej jeszcze wiadomo, że przyjaźń dla Polski jest w niej tradycyjną. Zgromadzenie to odegrało ważną rolę w życiu katolickiem Francji wieku XVII., podnosząc poziom kleru i nadając pobożności pewien kierunek, zwany szkołą francuską, który jej historyk, **Ks. Henri Brémond,** nazywa teocentrycznym. Z Polakami nawiązali Oratorjanie stosunki w połowie ubiegłego stulecia.

Oratorjanie powstali pierwotnie we Włoszech. Założycielem ich był Filip Nereusz, jedna z gwiazd tej wspaniałej plejady świętych jaka zajaśniała na firmamencie Kościoła zaraz po wielkiej apostazji protestanckiej.

Św. Filip umiera w roku 1595, a w roku 1611 Piotr de Bérulle zakłada kongregację Oratorjanów na gruncie francuskim. Organizacja obu kongregacyj tem przedewszystkiem się różni, że u Oratorjanów włoskich każdy dom stanowi niezależną jednostkę, a Oratorjanie francuscy podlegają przełożonemu generalnemu; nie zależą wprost od Rzymu, ale na wyraźne życzenie Bérulle'a od episkopatu. Ich wpływ na życie religijne Francji był olbrzymi.

„Tych sześciu nieznanych kapłanów“ — mówi o pierwszych Oratorjanach jeden z młodych pisarzy francuskich, André George, — „rozpaliło we Francji wielkie ognisko świętości, które promieniowało na cały kler“. Istotnie działanie Bérulle'a i jego szkoły sięga wkrótce daleko poza ramy kongregacji. Sam Bérulle wywarł wpływ na Wincentego a Paulo, drugi z rzędu generał Oratorjanów, głęboki mistyk, Condren był spowiednikiem i kierownikiem księdza Olier, założyciela Sulpicjanów I Bossuet dużo zaczerpnął z ich ducha. Wogóle niewieleby znaleźć można wybitnych jednostek w ówczesnym Kościele francuskim, na któreby wpływ ten nie działał.

Wielka rewolucja rozprószyła kongregację Bérulle'a. Odżyła ona dopiero po latach sześćdziesięciu, 16 sierpnia 1852. Ksiądz Pététot proboszcz parafji św. Rocha w Paryżu z pięciu towarzyszami, do których należeli ksiądz Gratry i późniejszy biskup i kardynał Adolf Perraud, przywrócili Kościołowi rodzinę oratorjańską. Początki były trudne. Tradycja była przerwana, trzeba było mozolnie nawiązywać ją na nowo, odnajdywać po archiwach, rozrzuconych w całym kraju ślady stóp poprzedników, ich ducha, ustawy, zwyczaje. Po dziewięciu latach tej pracy, spuścizna oratorjańska, wydobyta z ukrycia, stała się bogactwem nowego pokolenia. Jak dawni tak i dzisiejsi Oratorjanie dążą do doskonałości kapłańskiej bez ślubów zakonnych, przy pomocy życia wspólnego; ta sama szkoła duchowa kwitnie dziś u nich, jak w wieku XVII. Działalność rozwijają różnorodną: obsługują parafje, prowadzą szkoły średnie, pracują naukowo i społecznie, ale ukochaną ich pracą jest praca kapłańska: duszpasterstwo i praca dla kapłanów: wychowywanie kleru i rekolekcje dla duchowieństwa. Domy ich otwarte są również dla świeckich, którzyby pragnęli pogłębić się u nich w duchu chrześcijańskim.

Nowo wybrany generał Oratorjanów, Ojciec Gaston Brillet urodził się 1878 r. Jest wychowankiem Oratorjanów i od wczesnej młodości przejął się ich duchem. Święcenia kapłańskie otrzymał roku 1902, w tych trudnych dla Kościoła francuskiego czasach, kiedy radykał Combes z towarzyszami zamykał klasztory wypędzał zakonników i zakonnice ze szkół i szpitali, a biskupów i proboszczów z ich siedzib. Po swem wyświęceniu O. Brillet przeznaczony został, mimo młodego wieku na odpowiedzialne stanowisko profesora teologji dogmatycznej w seminarjum w Meaux. Równocześnie rozpoczynał dzieło rekolekcyj miesięcznych dla księży, dziś rozpowszechnione w kilku diecezjach. Nowy generał kocha Polskę, zna ją, rozumie jej ducha i język (jest „wiernym czytelnikiem „Głosu Narodu“, pisze nasza korespondentka — Przyp. redakcji). W pamiętnym sierpniu 1914 przedzierał się z trudnością z Polski do Francji na wiadomość o mobilizacji. Wojnę przebył jako kapral-sanitarjusz w szpitalu wojskowym w Cluny, w wolnych chwilach, t. j. wczesnym rankiem i późnym wieczorem, pracując w konfesjonale. Po wojnie, mianowany mistrzem nowicjuszów, miał tę wielką radość, że doczekał się możności przeniesienia nowicjatu z Fryburga szwajcarskiego, dokąd się schronił za rządów Combesa, z powrotem do Francji, w okolice Paryża.

Na prześladowania religijne w Polsce i na niedolę emigrantów zwrócił uwagę Oratorjanów **generał Zamoyski,** który poznał ich prawdopodobnie za pośrednictwem Montalemberta. Odtąd stają się oni żarliwymi przyjaciółmi naszej sprawy. O. Gratry nie waha się pisać, że „Europa od podziału Polski znajduje się w stanie grzechu śmiertelnego i nie otrzyma rozgrzeszenia, póki tej zbrodni nie naprawi“. O. Lescoeur wydaje dzieło p. t. L'église catholique en Pologne sous le gouvernement russe. Pióra oratorjańskiego jest również żywot św. Józafata Kuncewicza. Oratorjanie, zwłaszcza dwaj bracia Perraud, przemawiają na polskich obchodach i uroczystościach emigracyjnych. Po roku 1863 są współzałożycielami i najczynniejszymi członkami dzieła, noszącego nazwę: L'oeuvre du catholicisme en Pologne. Miało ono za zadanie przychodzić z pomocą, wedle sił i możności uciśnionemu w Polsce przez rząd rosyjski katolicyzmowi, a zarazem wspierać moralnie i materjalnie napływających do Francji nową falę emigrantów. Duszą dzieła jest O. Adolf Perraud.

Z polecenia swego przełożonego, O. Pététot, objeżdżał miasta francuskie, wygłaszając kazania o prześladowaniach religijnych w Polsce i zbierając na akcję ratunkową składki, które przekraczają bardzo znaczną na owe czasu **sumę 600.000 franków. — Gdy generałowa Zamoyska,** po śmierci męża,, pragnęła życie i majątek oddać na służbę Polski, u Oratorjanów znalazła zachętę i kierunek. Z ich pomocą stworzyła Stowarzyszenie pod wezwaniem Matki Boskiej Dobrej Rady. Celem jego jest dążenie do doskonałości chrześcijańskiej bez ślubów zakonnych przy pomocy życia wspólnego. Jestto więc myśl Oratorjańska w zastosowaniu dla kobiet. Stowarzyszone usiłują służyć krajowi, pogłębiając i uzupełniając wychowanie dziewcząt polskich pod względem religijnym, narodowym i praktycznym. Do dziś dnia otaczają Oratorjanie pokrewną duchem instytucję swoją opieką.

Paryż, grudzień 1929 r.

J. K. ŁYSKOWSKA.

Zmiany w składzie Sejmu.

Wobec wygaśnięcia mandatów 12 posłów do sejmu, państwowa komisja wyborcza na ostatniem swem posiedzeniu przyznała mandaty następującym zastępcom posłów: 1) w miejsce prof. K. Bartla z listy państwowej Nr. 1 BBWR. wchodzi **L. Kozłowski** prof. Uniwersytetu we Lwowie, 2) w miejsce Fr. Mańkowskiego z listy państwowej Nr. 7 NPR wchodzi **A. Antczak,** urzędnik prywatny w Toruniu, 3) w miejsce dra L. Reicha z listy Nr. 17 Zjednoczenie narodowo-żydowskie okręgu 50-go Lwów wchodzi **dr. Aron Wolff,** prymarjusz Szpitala żydowskiego we Lwowie, 4) w miejsce A. Macieszy z okręgu 9-go Płock z listy BBWR. wchodzi **Jan Kresa,** adwokat z Warszawy, 5) w miejsce M. Jaroszyńskiego z okręgu 8-go Ciechanów z listy BBWR. wchodzi **St. Deptuła,** rolnik z powiatu pułtuskiego, 6) w miejsce Fr. Wrzesińskiego z listy 24 N. D. okręgu 31, Toruń, wchodzi **Stefan Sacha,** red. z Torunia, 7) w miejsce J. Wołoszynowskiego BBWR. okręg 58, Kowel, wchodzi **Bernard Badowski,** rolnik z pow. lubowelskiego, 8) w miejsce St. Wojnowskiego z listy Kat. nar. okręgu 30 Grudziądz, wchodzi **Józef Mazur,** przemysłowiec z Grudziądza, 9) w miejsce Eustachego Sapiehy z listy BBWR. z okręgu 7-go Łomża wchodzi **Piotr Targoński,** rolnik z powiatu łomżyńskiego, 10) w miejsce Henryka Bittnera (komunista) okręgu 13-go Łódź, wchodzi **Aron Szpicberg,** biuralista z Łodzi, 11) w miejsce Wł. Baczyńskiego (komunista) z okręgu 21, Będzin, wchodzi **Cichecki,** włókniarz z Zawiercia i 12) w miejsce Adolfa Warszawskiego (komunista) z okręgu warszawskiego wchodzi **Tadeusz Żarski,** dziennikarz z Warszawy. Jan Cichecki, który otrzymać miał mandat po Baczyńskim, nadesłał pismo, w którem zrzeka się swego mandatu. Ponadto zrzekł się mandatu dotychczasowy poseł z listy Katolicko-narodowej, powiatu warszawskiego dr. Ludwik Wiśniewski.

P. Mackiewicz z B. B. ma zrzec się mandatu.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu zwrócono uwagę na nieobecność posła Mackiewicza z klubu BB. redaktora nacz. wileńskiego „Słowa“. Jak słychać, nieobecność spowodowała różnica poglądów na zasadnicze kwestje zmiany ustroju drogą reformy konstytucji, między p. Mackiewiczem, a wybitnymi przedstawicielami konserwatyzmu polskiego. Podobno uznano poglądy p. Mackiewicza za zbyt radykalne i daleko idące, oraz niezgodne z zasadniczą istotą poglądów obozu konserwatywnego. Ponadto od p. Mackiewicza zażądano wyjaśnienia, które przyobiecał, tymczasem zaś postanowił nie brać udziału w pracach Sejmu. Krążą nawet pogłoski, iż **poseł Mackiewicz ewentualnie zrzeknie się mandatu.**

Harcerki chca mieć własny związek.

Zadecyduje o tem zjazd harcerstwa.

W dniach 28 i 29 grudnia b. r. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego (Z. H. P.) z następującym porządkiem obrad:

Dnia 28 grudnia, godz. 9.30 — Msza św., godz. 10 — otwarcie Zjazdu Walnego w pierwszym terminie, godz. 11 — otwarcie Zjazdu bez względu na ilość obecnych, godz. 11—12 — zagajenie, wybór prezydjum, przemówienie powitalne, referat, odczytanie wniosków, wybór Komisji Gł. (15 członków) i in., godz. 16—19 sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Z. H. P., Naczelnego Honorowego Sądu Harcerskiego i dyskusja nad niemi, godz. 19—22 — prace Komisyj. Dnia 29 XII godz. 9—12 — prace Komi-

syj, godz. 14—20 — wybór członków Naczelnej Rady, sprawozdanie i wnioski.

Społeczeństwo z dużem zaciekawieniem oczekuje wyniku Walnego Zjazdu, który może przynieść gruntowną reorganizację Związku Harcerstwa Polskiego, a nawet i jego dotychczasowej istoty, t. j. ideologji — swoistej, jakiej żadna inna organizacja w Polsce nie posiada. Ze spraw aktualnych, które nurtują wśród pracowników harcerskich, poruszone będą na Zjeździe sprawy: Stosunek ZHP. do władz państwowych, Harcerstwo a religja i sprawa podziału Z. H. P. na osobną organizację żeńską, i osobną męską. Jak się bowiem dowiadujemy, harcerki chcą stworzyć osobną organizację pod nazwą: Związek Polskich Harcerek. Czy podział ten wpłynie dodatnio na całość Związku należy się nad tem zastanowić poważnie.

Nauka w Polsce.

W Krakowie jest najstarsza i najmłodsza bibljoteka. — Najwięcej książek naukowych czyta Lwów.

Ważnym wskaźnikiem rozwoju nauki jest rozwój bibljotek naukowych. Jak się ta sprawa przedstawia w Polsce?

W Polsce znajduje się 19 bibljotek, mieszczących się przy wyższych zakładach naukowych. **Najstarszą z nich jest Bibljoteka Jagiellońska w Krakowie** (założona w początkach XV. w.), — **najmłodszą zaś bibljoteka W S. H.** (Wyższego Studjum Handlowego) w Krakowie (założona w 1926 r.).

Stan księgozbiorów w tych wszystkich bibljotekach wynosił. **z końcem r. 1927 — 2,492.997, z końcem r. 1928 — 2,562 361 tomów** — co oznacza wzrost w ciągu roku o 70 tysięcy tomów.

W bibljotekach studjują przeważnie studenci i profesorowie. Ludzie „z zewnątrz“ stanowią nieznaczny odsetek korzystających z bibljotek. **Największy jeszcze procent ludzi z poza uniwersytetu, studjujących w bibljotekach — należy zanotować w Krakowie.** (Na 2.128 studentów — 322 osób z poza uniwersytetu). Według **statystyki najwięcej książek w ciągu całego roku przeczytano w bibljotece uniwersyteckiej we Lwowie** (105.384 przeczytanych tomów) — **najmniej zaś w bibljotece uniwersyteckiej w Warszawie** (25.855 przeczytanych tomów).

Na ziemiach Rzpltej.

Pomnik niepodległości na miejscu posągu Wilhelma.

W 10-tą rocznicę zajęcia Grudziądza przez wojska polskie, t. j. 23 stycznia 1930 r. zostanie tam odsłonięty pomnik niepodległości, dłuta artysty Stanisława Jackowskiego z Warszawy. Pomnik przedstawia odlaną z bronzu postać żołnierza polskiego ze sztandarem wysoko podniesionym ku górze, umieszczony zaś będzie na cokole, na którym stał niegdyś posąg eks-kajzera Wilhelma II.

Reorganizacja poczty w Zakopanem.

W związku z bliskim sezonem zimowym i wielką frekwencją przyjezdnych okazała się potrzeba szybkiego zreorganizowania urzędu pocztowego w Zakopanem, którego dotychczasowa działalność była tego rodzaju, że wywoływała u wszystkich żywe niezadowolenie, z powodu niewielkiego i nieodpowiednio dobranego personalu pocztowego. Z tej przyczyny bawi w Zakopanem szef depart. personalnego Min. Poczt i Telegr. W dniach najbliższych spodziewany jest również przyjazd ministra p. Boernera, dla przeprowadzenia lustracji.

Białorusini samowolnie zburzyli historyczną cerkiew.

Na sławnej ongiś z bohaterskiego stanowiska unitów-męczenników, Chełmszczyźnie dzieją się dziś niesłychane wprost rzeczy. Hajdamacy białoruscy podnoszą głowy coraz odważniej i śmielej.

W ostatnich dniach listopada doszło już nawet do tego, że **pod wodzą popa Pastucha targnęli się na cerkiew unicką, fundacji królów polskich w Czułczycach.** Cerkiew tę **w nocy potajemnie rozebrali, a drzewo z niej i inny materjał oraz sprzęty kościelne przewieźli na podwórze** popa, który mówiąc nawiasem, nie ma obywatelstwa polskiego i szczyci się tem, że jest „z Rosji“. Wśród katolickiej ludności Chełmszczyzny skandaliczny ten fakt wywołał łatwo zrozumiałe oburzenie.

Żona i synowie udusili ojca.

We wsi Sitanice pod Zamościem w rodzinie Michała Magryty dochodziło do częstych kłótni między Magrytem a jego żoną i synami. Wreszcie synowie z matką postanowili zabić Magryta i postanowienie to wykonali: podczas snu zarzucili mu na szyję sznur konopny i udusili. Zbrodniczą rodzinę aresztowano.

Samolot na usługach polskiej policji.

Krwawy dramat rodzinny w lasach Polesia. — Sędzia śledczy dzięki posłużeniu się samolotem wykrył zbrodniarza.

W ubiegłym tygodniu zawiadomiono władze bezpieczeństwa **w Pińsku,** że w bardzo odległych lasach na chutorze „Tuchowiż“ spłonęła gajówka wraz z żoną gajowego Mielnika i dwumiesięcznem dzieckiem. Niezwykła w tych warunkach śmierć, (bowiem pożar wybuchnął o godz. 6 wiecz.), nasunęła podejrzenie zbrodni. Sędzia śledczy z Pińska, Rakowiecki postanowił osobiście zbadać tę sprawę na miejscu. Na przeszkodzie stanął jednak brak środka lokomocji, gdyż końmi, z powodu zniszczonych jesienią dróg, trzebaby jechać dwa dni. Ostatecznie, nie mogąc znaleźć innej drogi wyjścia, posłużono się... hydroplanami, które, w liczbie dwóch, wystartowały z nad fal Piny, uwożąc władze śledcze.

Po przybyciu na miejsce pożaru, okazało się, że **podejrzenie było słuszne.** Z nieszczęśliwej kobiety, niezupełnie zwęglona pozostała tylko głowa z twarzą wciśniętą w ziemię. Usta opierały się na grubym mocnym węźle ręcznika, czy jakiejś chusty, którym przedtem ofiarę zaduszono. Z dziecka ani śladu nie pozostało.

Sędzia rozpoczął badania, zapytując o męża zmarłej. Odpowiedziano, że jest we wsi, gdzie mieszka również jego kochanka. Gdy sprowadzono ją, wyznała, że gajowy chciał, by mieszkała z nim razem. Nie chciała się zgodzić, dopóki będzie przy nim żona i dziecko.

Zagadka wyjaśniała się, więc sędzia wydał rozkaz aresztowania gajowego. Jednak zbrodniarz popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta. Żył jeszcze parę godzin i w chwilach przytomności skinięciem głowy potwierdził, że żonę zamordował i dom podpalił.

Zapewne jest to pierwszy w Polsce wypadek, że władze bezpieczeństwa w poszukiwaniu zbrodniarza posługiwały się iście amerykańskim środkiem lokomocji — samolotem.

KUFRY — WALIZY — TORBY
Neseserу — Teki na akta — Portfele
Papierośnice — Portmonety
NAJNOWSZE TOREBKI DAMSKIE
ANASTAZY FRONCZ
Kraków, ul. Florjańska L. 17.

Samobójstwo nauczyciela

podczas rozmowy z inspektorem szkolnym.

Przed kilku dniami w lokalu szkolnego inspektora powiat. **w Mołodocznie,** nauczyciel szkoły powsz. **Ryszard Krzyżanowski** podczas rozmowy z inspektorem szkolnym, popełnił zamach samobójczy, raniąc się ciężko z rewolweru w lewą pierś. Denata w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

„Fabryka dolarów“ Haberstock i Ska.

Wydział śledczy w **Drohobyczu** aresztował **szajkę fałszerzy banknotów dolarowych,** która rozwijała swą zbrodniczą działalność na terenie gmin podkarpackich, od Przemyśla po Stryj.

Na czele szajki stał **Henryk Haberstock,** który przy pomocy różnych chemikaljów oraz fotografji w sposób nader precyzyjny **fałszował jedno- na dziesięcio-dolarowe banknoty.** Rewizja wykryła u niego rozmaite przybory, służące do fałszerstw, kilka gotowych już sztuk fałszywych 10-dolarówek i materjał, przygotowany do roboty. Oprócz H. Haberstocka należał do szajki **brat jego Józef, Filip Paar i Leon Gniewek,** którzy falsyfikaty puszczali w obieg. Wszystkich osadzono za kratkami.

ŻYDZI NOTORYCZNIE PRACOWALI W NIEDZIELĘ.

za co zostali ukarani.

Urzędnicy żydowskiego Banku kupieckiego w Sosnowcu okazywali „niezwykłą“ gorliwość w pracy, bowiem **pracowali notorycznie w niedzielę i święta.** Gdy uwagi policji nie odniosły skutku, pozwano przed sąd trzech kierowników tego banku: a mian.: **Natana Abramczyka, Finkiela Klepfisza oraz Mojżesza Izraela Weinryba** i skazano każdego na 200 zł. grzywny lub 2 tygodnie aresztu oraz koszta sądowe za bezczelne ignorowanie przepisów.

INTERESUJĄCA UCHWAŁA.

Rada miejska m. Zdzięcioła powzięła uchwałę mocą której każdy właściciel posesji, przylegającej do ulicy, na której posadzono drzewko, ponosi osobiście odpowiedzialność za zniszczenie względnie uszkodzenie drzewka. Odpowiedzialność ta ogranicza się do obowiązku posadzenia kosztem danego właściciela posesji na miejsce zniszczonego drzewka — drzewka nowego.

TRZY TKALNIE I FABRYKA DYWANÓW W PŁOMIENIACH.

200 tysięcy dolarów straty.

Olbrzymi pożar zniszczył doszczętnie onegdajszej nocy **wielką fabrykę dywanów w Łodzi** wraz z trzema tkalniami i najnowszemi maszynami. Straty wynoszą ponad **200 tysięcy dolarów.**

POD KOŁA POCIĄGU ZAMIAST DO ŚLUBU.

Na torze kolej. przy stacji Józefów pod Otwockiem znaleziono zwłoki dwojga młodych ludzi z obciętemi i leżącemi osobno głowami. Denatami okazali się: 19-letnia Leokadja **Lipówna i 18-letni Jan Leśnicki,** którzy popełnili samobójstwo na tle zawodu miłosnego, gdyż nie mogli się pobrać.

CZWARTA OFIARA KATASTROFY LOTNICZEJ W SKNIŁOWIE.

Tragiczna katastrofa lotnicza w Skniłowie, skutkiem czego poniosło śmierć na miejscu, trzech lotników, których pogrzeb odbył się onegdaj we Lwowie, przyczyniła się do śmierci swej czwartej ofiary — por. Mieczykowskiego, któremu, mimo szybkiej operacji, nie zdołano ocalić życia.

Z całego świata.

Wstrząsająca katastrofa kolejowa w Belgji.

Hamulce się zacięły. — Rozpędzony pociąg wyskakuje z szyn. — 17 zabitych i 75 rannych.

Z Namur donoszą o okropnej katastrofie ekspressu, który wykoleił się, przyczem straciło życie 17 osób, a przeszło 70 odniosło rany.

Szczegóły strasznego wypadku są następujące:

Zaraz za stacją Gembloux zacięły się hamulce parowozu, skutkiem czego pociąg zaczął staczać się ze wzrastającą szybkością po pochyłości i wpadł w szalonym pędzie na dworzec w Namur, gdzie lokomotywa **wyskoczyła** z szyn i przewróciła się, pociągając za sobą trzy pierwsze wagony, które zostały doszczętnie rozbite. Do godziny pierwszej po południu z pod trupów wydobyto 17 trupów i 48 rannych.

Czyżby morderca z Düsseldorfu?

W jednym z przytułków dla bezdomnych w miejscowości Nowawez pod Berlinem aresztowany został ubiegłej nocy niejaki Nestroy, który wśród podejrzanych okoliczności zniknął nazajutrz po zamordowaniu Marji Hahn z Düsseldorfu. Po wykryciu mordertswa policja poszukiwała bezskutecznie Nestroya. Pewne okoliczności przemawiają za tem, że on właśnie był mordercą Marji Hahn.

Huragan smaga wody Atlantyku.

Zginęło 71 marynarzy. — Dużo statków potonęło. — Ogromne szkody na lądzie. — Ustawiczne sygnały S. O. S.

Według dotychczasowych obliczeń, straciło życie w La Manche i na Atlantyku 71 marynarzy. Często zdarzało się, że na rozszalałem morzu tonęły okręty wraz z całą załogą, a mieszkańcy bezradnie patrzeć musieli na nieuniknioną śmierć.

W zatoce biskajskiej, u wybrzeży hiszpańskich utonął statek włoski „Casmona“. Załogę wyratował okręt angielski „Arlanza“, który pospieszył z pomocą.

W Kanale nawałnica zapędziła okręt hiszpański „Marojo“ na skały. Statek uległ rozbiciu.

Włoski parowiec „Chieri“, mający na pokładzie 41 ludzi załogi, **utonął** w zatoce biskajskiej **w ciągu kilku minut.** Wyratować zdołało się tylko 5 marynarzy i kapitan, którzy ocalenie swe zawdzięczają temu, że chwycili się pływających szczątków parowca.

Z Brest donoszą, że 6 statków wołało telegraficznie o natychmiastową pomoc. Stacje przybrzeżne wysłały na ratunek wszelkie, stojące im do dyspozycji, statki.

Przy wybrzeżu angielskiem wpadł na skały okręt grecki **„Konstantin Lemos“** i wzywa pomocy.

Z Amsterdamu donoszą, że na całem wybrzeżu sroży się gwałtowna burza. Od wielu statków przyjęto sygnały, wzywające ratunku.

Nowe szczegóły skandalicznej afery Sklarków.

Burmistrz Berlina wyłudził 60 metrów materji na ubrania.

W ciągnącym się już od kilku tygodni wielkim berlińskim skandalu braci Sklarek, właścicieli wielkiej firmy krawieckiej, którzy przy dostawach **oszukali miasto Berlin na sumę 10 miljonów marek niemieckich,** codziennie wychodzą na jaw nowe szczegóły, kompromitujące niesłychanie berlińskich dygnitarzy miejskich. Na samym początku skandalu była głośna sprawa „tanich“ futer żony burmistrza berlińskiego, dr. Boessa, a na ostatniem posiedzeniu pruskiej sejmowej komisji śledczej, wyznaczonej do tej sprawy, dowiedziano się o innych praktykach dr. Boessa.

Na posiedzeniu tem zeznawał niejaki Novarra, który był naczelnikiem miejskiego departamentu ubraniowego w czasach, kiedy Boess nie był jeszcze burmistrzem, ale tylko skarbnikiem miejskim, a więc w każdym razie dygnitarzem, z którego wolą należało się liczyć. Pewnego dnia dr. Boess zażądał od Novarry, ażeby mu dostarczyć 60 metrów materjałów na ubrania dla niego samego i dla jego rodziny, po jednej marce za metr, gdyż on przy „skromnych“ dochodach skarbnika, nie może zapłacić pełnej ceny, a więc pięciu marek za metr. Novarra, jak obecnie zeznał na komisji, spełnił życzenie zwierzchnika w ten sposób, że zawiadomił fabrykantów sukna, iż mogą dostarczyć miastu 1000 metrów po 5 marek, ale pod warunkiem, że 60 metrów oddadzą po jednej marce... I fabrykanci łapówkę tę zapłacili.

AUTO I SĄD.

Prezes Najwyższego Sądu w Budapeszcie wydał rozporządzenie, mocą którego wyrokować w sprawach karnych przeciw kierowcom samochodowym może tylko sędzia, który zrobił najmniej 10.000 klm., prowadząc sam wóz.

Głód mieszkaniowy. Gospodarz: — Mamy tylko jeden pokój o dwóch oknach za czterdzieści złotych. — Kandydat na lokatora: A jaka jest cena tego pokoju bez okien?

Brak apetytu. Lekarz: Nie dziwię się wcale, że nie ma pan apetytu, skoro — jak pan mówił — zjadł pan już dwie porcje rostbefu z kartofelkami i jarzynką, oraz porcję tortu. — Pacjent: Pan się myli, panie doktorze ja już przedtem nie miałem apetytu.

Ostrożny. Sędzia (do świadka): Pan widział bójkę. Dlaczego pan skarżącemu nie przyszedł z pomocą? — Świadek: Panie sędzio, a skąd ja mogłem wiedzieć, kto będzie skarżącym a kto oskarżonym?

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy
! CENA ZŁ. 1·75 KATAR CENA ZŁ. 1·75 !
nosa, krtani, chrypka, dlatego pamiętajcie, że w każdym domu dla ochrony winien być
PINOMETHYL
W minist. spr. wewn. zarej. p. Nr. 1198 — i w państw. Urzędzie patentowym p. Nr. 18236.
PINOMETHYL poleca się przy katarach nosa, krtani, chrypce i chroni org. oddechowe od chorób infekcyjnych.
! KATAR Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce i w Gdańsku. KATAR !

Kino i teatr.

Wanda Siemaszkowa w Wilnie.

Znakomita aktorka polska, Wanda Siemaszkowa, której działalność artystyczna znana jest w całej Polsce — przybyła do Wilna na gościnne występy w sztuce żydowskiej z przed 30 lat p. t. „Mirla Efros“, opiewającej stosunki wśród społeczeństwa żydowskiego w grodzieńskiem. Sztuka ta, nazywana „Królową Lear“ żydowską napisana została przez Jakóba Gordina, nowatora w teatrologji żydowskiej.

Szkoda, że Siemaszkowa, jako aktorka nie może znaleźć własnego i stałego dachu na jakiejś większej scenie. Zacząwszy swą karjerę w Krakowie (za Pawlikowskiego) — gościła w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Bydgoszczy. Ostatnio w Ameryce przez 2 lata uczyła mowy polskiej i budziła tęsknotę za krajem. Wielka obywatelka i artystka jest dotąd nieodznaczona — w czasach, kiedy się odznacza redaktorów pism rynsztokowych.

Sic transit — Pola Negri.

Świetna gwiazda Poli Negri gaśnie. Pamiętajmy, że przez kilkanaście lat jej fascynujący talent roznosił na ustach całego świata imię Polski. Ostatnio słynny londyński „gabinet aktualności“ wprowadził jej figurę woskową pośród postaci Wilusia i Lenina — jako najznakomitszą reprezentantkę sztuki filmowej w bieżącem ćwierćwieczu.

Jest to jej wielka zasługa. Obecnie Pola przypomina się jeszcze światu (czytaj: — wytwórniom filmowym) hałasem swego rozwodu z księciem Mdivani. Przy tym ogniu chce upiec swoją pieczeń druga nasza sławna rodaczka z drugiej półkuli, Hanna Walska, znana śpiewaczka i żona miljonera chicagoskiego, Mac Cormicka — posądzając się o flirt z rozwodzącym się księciem gruzińskim. Pani Mac Cormick — pragnie bowiem też występować w filmie.

Ruch wydawniczy

„TĘCZA“ w zeszycie 48 (30 listopada 1929) przynosi m. in. artykuł Z. Stahla o Mussolinim i faszystowskich Włoszech, p. t. „Rok uwieńczonego dzieła“, trzeci rozdział noweli J. Wiktora „Strzępy“, sylwetkę literacką laureata nagrody literackiej Poznania, J. Weyssenhoffa i pierwsza część artykułu dr. E. Łepkowskiego o J. Malczewskim. Wśród artykułów o współczesnej literaturze czytamy słuszne uwagi J. Kisielewskiego o gasnącym typie poety, J. Tuwimie, i o laureacie Nobla, Tomaszu Mannie, a St. P. omawia ze stanowiska historyka pięcioaktowy dramat Ant. Waśkowskiego, p. t. „Makryna“ i zauważa, że do rozwiązania niesamowitej tajemnicy Makryny Mieczysławskiej daleko jeszcze dziś historji — nic więc dziwnego, że pokusiła się o to rozwiązanie poezja. Waśkowski pierwszy rzuca w swoim dramacie ciekawą poetycką koncepcję, przedstawiając Makrynę jako impostorkę piekła. Całości pięknego numeru „Tęczy“ dopełniają „Światłocienie“, sprawozdania teatralne i dział powieściowy. Zeszyt jest bogato ilustrowany i ozdobiony barwną okładką, wyobrażającą „Wigilję św. Andrzeja“.

CZTERDZIESTY DZIEWIĄTY ZESZYT „ŚWIATA“. Trudna sytuacja, a właściwie kryzys rolniczy, jaki przeżywamy skłoniły redakcję „Świata“ do poświęcenia części zeszytu temu zagadnieniu. W żywotniej tej sprawie zabierają głos pp. Kazimierz Fudakowski, August Popławski, Stefan Królikowski, Bronisław Walukiewicz, Bolesław Powierza, inż. Jan Grabowski. W zeszycie tym znajdzie też czytelnik felietony K. Makuszyńskiego, W. Grubińskiego i E. Czekalskiego. Cztery stronnice ilustracji, wykonanych techniką światłodrukową urozmaicają graficznie ten bogaty w treść zeszyt. W dziale beletrystycznym „Świat“ drukuje opowieść Juljusza Germana pt. „Jackowa dola“.

Kobieta nie nadaje się do kuchni!

Tak do dziś dnia twierdzą Chińczycy i sami królują z łyżką w ręku nad garnkami w kuchni.

— Gotowanie — utrzymują — to sztuka delikatna, wymagająca nietylko specjalnych uzdolnień fizycznych, ale też wytwornego smaku, czułego powonienia, wielkiej fantazji i inicjatywy.

Kobieta, istota „niższa“, zupełnie nie nadaje się do zajmowania się tym kunsztem!

Ale tymczasem z dalekiego Zachodu przyszły i do Chin wieści o równouprawnieniu kobiet. Zapragnęły tedy i Chinki dopuszczenia ich do... gotowania i przyrządzania potraw! W krótkim czasie powstał w Kantonie pierwszorzędny zakład, restauracyjny, w którym zaczęły gotować i usługiwać — kobiety.

Ale o dziwo! Nowość ta spotkała się z biernym oporem płci brzydkiej, która przestała odwiedzać lokal! Wkrótce właściciel przedsiębiorstwa, z powodu małej frekwencji, musiał odprawić obsługę żeńską i sprowadzić męskich mistrzów patelni! Tak mężczyźni odnieśli pierwsze walne zwycięstwo w tej walce o przywilej k charzenia, ale wojna toczy się dalej zawzięcie. Postępowe niewiasty postanowiły założyć w mieście instytut gotowania, gdzi przyjmuje się tylko dziewczęta. Mają przytem nadzieję, że w przyszłości to tak zaszczytne i odpowiedzialne zajęcie przypadnie wyłącznie — kobietom.

Do wiadomości P. T. Klienteli!

Komunikujemy, że przejęliśmy Gen. Reprezentację na Małopolskę, Fabryki **The National Cash Register Co.**, Deyton — Ohio U. S. A.

Centrala na Małopolskę Kraków, Rynek główny L. 15

Wszelkie zapytania i cenne zlecenia dotyczące kas kontrolnych **National** przyborów do takowych i reparacji prosimy kierować pod adresem:

Kasy Rejestracyjne NATIONAL

Gen. Repr. J. Sande, Sp. z o. o.

Kraków, Rynek Główny L. 15. Tel. 2167.

Gdy walą się światy...

KIEDY I JAKI BĘDZIE KONIEC ZIEMI? — GROŹNY PRZYBYSZ. — I PRZEMINIE ŚWIAT, I SŁAWA JEGO.

Żyjemy sobie na naszej ziemskiej kuli, zaprzątnięci małostkowemi kłopotami, myślimy o tem, żeby zapewnić sobie mniej lub więcej znośne warunki życia aż do tej, tak niedalekiej, śmierci i rzadko kiedy kierujemy wzrok ku niebu, gdzie podczas pogodnej nocy błyszczą miljardy gwiazd, słońc i światów. W tym niezmierzonym świecie olbrzymów panuje wieczny ruch i życie; zdarzają się olbrzymie katastrofy, o których nie mamy pojęcia! Słońca-kolosy rzucają się na siebie i rozbijają się nietylko w pył, ale z powodu olbrzymiego gorąca zamieniają się w gorejący obłok, mgławicę...

Często astronomowie oglądają wspaniałe, na miljony kilometrów odległe, iluminacje — to są właśnie owe niezwykłe i groźne katastrofy, które pożerają całe systemy...

A wśród tych niebezpiecznych wydarzeń w wszechświecie, pędzi w dal, w nieznaną przyszłość, nasze słońce, razem z ziemią, która kręcąc się spokojnie dookoła niego, zdaje się nie doceniać niezliczonych gróźb, zawartych w tych „końcach światów“... Bo każda taka straszna katastrofa, to koniec jednego świata, może podobnego do naszego...

Mimowoli rodzi się pytanie, kiedy nastąpi koniec **naszego** świata?!

— Słońce nasze, wraz z planetami — powiada pewien uczony — pędzi w przyszłość **wąskim korytarzem.** Na końcu dalekiego korytarza stoi widmo śmierci z mrozu. Stygnie słońce, stygnie ziemia, aż wkońcu nadejdzie mróz, który swemi nielitosnemi kleszczami zdusi wszelkie życie na globie. Ale to tylko ostateczność! Po obu stronach korytarza czyhają katastrofy, zderzenia, rozbicia, które znacznie wcześniej mogą unicestwić nasz świat...

Koniec jest tedy nieunikniony...

My go prawdopodobnie już nie doczekamy. Zato w przyszłości...

Przypuśćmy, że z nieskończonej dali wynurzy się nagle ciało niebieskie, tej wielkości, co nasze słońce. Jeszcze jest daleko, jeszcze astronomowie oglądać je muszą przez olbrzymie teleskopy. Jedno tylko mogą stwierdzić napewno: daleki olbrzym pędzi wprost w kierunku naszego słońca.

Z ludzkiej gromady nikt oczywiście temu nie wierzy. Tyle już było przepowiedni końca świata! Mija kilka lat w spokoju. Wszyscy śmieją się z astronomów, którzy uparcie utrzymują swoje. Wtem, na pogodnem niebie, wśród gwiaździstej rzeszy, pokazuje się nowy, świetny towarzysz. Z dnia na dzień rośnie, bardziej błyszczy... Snać dostał się w obręb przyciągania słońca i przyspieszył swój pęd. Po dwóch tygodniach jaśnieje już wielkości księżyca. Również we dnie nie niknie, tylko świeci się na niebieskiej powale, coraz bardziej złowrogo...

Sercami ludzkiemi wstrząsa trwoga. Dzieją się rzeczy dziwne i niesłychane. Czuć, że koniec świata się zbliża.

W krótkim czasie nieznany gość przecina linję obiegu planety Jowisza, w 50 dni później linję obiegu Ziemi, a w kilka dni potem uderza z miażdżącą siłą w nasze słońce, osiągnąwszy przy końcu szybkość około 700 km. na godz. Przy zderzeniu tem wytworzyłoby się niesłychane gorąco, które zamieniłoby cały nasz system słoneczny w **gorejącą mgławicę.** I ta okropna katastrofa, niwecząca nasz świat, byłaby tylko **drobnym,** nic nie znaczącym **epizodem** w dziejach wszechświata. Nieby się nie zmieniło; jedno tylko przestałoby istnieć: **Ziemia, z jej mieszkańcami.**

Kino „WANDA“ ulica św. Gertrudy 5.

dziś i codziennie

Rekordowe arcydzieło polskiej twórczości filmowej!

Przebojowy film obyczajowy demaskujący największą hańbę XX. wieku ukazujący w całym swym realiźmie grozę współczesnego handlu kobietami!

Szlakiem hańby

Wstrząsający dramat poświęcony tysiącom shańbionych według głośnej powieści ANTONIEGO MARCZYŃSKIEGO **„W szponach handlarzy kobiet“**

w rolach głównych:

MARJA MALICKA

Zofja Bytycka, Bogusław Samborski, Wanda Zawiszanka, Wł. Walter, Jerzy Kobusz, Leszek Owron.

Reż A. Siemirski i M. Krawicz. Scenarjusz Amatol Stern.

Początek seansów o godz. 5, 7, 9, w niedzielę od 3-ciej.

Rzeczy ciekawe

245 miljardów ton ciał stałych w oceanie.

Jedna mila sześcienna wody morskiej zawiera 1500 ton ciał stałych, a ponieważ morza obejmują przestrzeń 115 miljonów mil kwadratowych z przeciętną głębokością 2-ch mil, przeto w oceanach znajduje się 245 miljardów ton ciał stałych. Cyfry te podaje prof. Twenhoyfel z amerykańskiego uniwersytetu Visconsin, jako wynik swoich badań oceano-graficznych. Uczony ten przypuszcza, iż na dnie mórz znajduje się o wiele więcej ciał stałych, aniżeli to przypuszczali dotąd geologowie. Pewna część ciał stałych spada do mórz w postaci pyłu z powietrza. W Europie dochodzi ilość tego opadu pyłowego do 266 ton na jedną milę kwadratową rocznie, przyczem spada on częściowo na lądy i morza. Jedna część osadu na dnie morza pochodzi z rozkładu skorupiaków, inna natomiast jest pochodzenia wulkanicznego.

Dostateczny wskaźnik. A. (do znajomego): Podobno żona Pańska wraz z córką wyjechały do Francji? Ma Pan jakie wiadomości od nich? Jakże się bawią? — B.: Pisać, to jeszcze nie pisały coprawda, ale bawią się doskonale. — A.: A skądże Pan wie o tem? — B.: Czuję to na mej książeczce czekowej.

Doświadczenie. — Czy pytał się Pan żony, co życzy sobie na gwiazdkę? — Nie, zrobię jej niespodziankę, co mnie będzie kosztowało 50% taniej.

Z krakowskich sal koncertowych

Dwa poranki symfoniczne orkiestry 20 PP. Z. K.

Umyślnie wstrzymałem się z wypowiedzeniem zdania o imprezie symfonicznej dzielnej orkiestry 20 pp. przez tydzień i po pierwszym poranku czekałem na drugi, ażeby oprzeć sąd mój na szerszej podstawie. W imprezie tej należy odróżnić dwa różne momenty, mianowicie: najlepszą niewątpliwie wolę i chęć służenia kulturze społecznej, a zarazem zamiar podniesienia za pomocą tych poranków poziomu orkiestry 20 pp. — od istotnego rezultatu artystycznego imprezy. Otóż okazało się dowodnie, że dwa te momenty nie godzą się ze sobą w harmonijny sposób. Materjał ludzki i instrumentalny, jakimi rozporządza kapelmistrz 20 pp. major Schreyer, w obecnej chwili nie upoważniają go do stawiania orkiestrze tej zadań artystyczno - symfonicznych, chociażby tylko w granicach najbardziej popularnych przedsięwzięć. Publiczność krakowska odnosi się z całą sympatją do orkiestry pułku swojej ziemi, kiedy orkiestra ta idąc przez ulice miasta, odegra dziarsko jednego marsza po drugim; srebrna buława, którą niosą na czele orkiestry, przypomina mieszkańcom Krakowa, że właśnie ta, nie inna, orkiestra otrzymała tytuł mistrza na pierwszym konkursie orkiestr wojskowych w roku 1923. Jest jednak rzeczą bardzo ryzykowną ściągać tę samą publiczność do dalekiej sali Domu Żołnierza Polskiego, czy do Starego Teatru i kazać jej słuchać produkcyj symfonicznych tychże muzyków. Słuchacz koncertu ma inne wymagania i musi je mieć w imię sztuki, która nie może znosić żadnego uszczerbku pod jakimkolwiek pretekstem. Braki techniczne i materjalne w orkiestrze maj. Schreyera są tak ogromne, że wykonanie przez ten zespół Suity indyjskiej Halvorssena, czy uwertury Corneliusa do opery Cyd, lub akompanjament do koncertu skrzypcowego Mendelssohna i aryj Moniuszki ,Wagnera, czy Verdi'ego musi wypaść deprymująco na słuchacza Gdyby stało się inaczej, mówilibyśmy o cudzie, ale, nie wymagając nawet, żeby udanie się czegokolwiek w tych okolicznościach miało być dziełem przypadku, powiemy, że narażanie partytur wielkich mistrzów, czy tylko mniejszych talentów na takie deformowanie dźwiękowe, jakie miało miejsce na tych porankach, nie jest dopuszczalnem w zespole wojskowym, gdzie przecież panować powinien duch ścisłego wykonywania rozkazu. A nuta partytury dla wykonującego ją muzyka jest rozkazem, wobec którego niesubordynacja jest przestępstwem.

Solistką pierwszego poranku była panna Marja Szrajberówna, wysoce utalentowana skrzypaczka poznańska. Znakomita artystka dokonała niebyle jakiej sztuki, wybrnąwszy kilkakrotnie z beznadziejnej sytuacji, w jakiej znalazła się wskutek rozminięcia się orkiestry z rytmem. Najzupełniej niestrojne instrumenty były w całym koncercie stałem utrapieniem słuchaczy. Technika i ton panny Szrajberówny wywołały w audytorjum najbardziej dodatnie wrażenie i szczere uznanie.

Okrasą drugiego poranku stała się p. Helena Lipowska, śpiewaczka Opery warszawskiej. Cudowne brzmienie jej lirycznego sopranu i nieporównana lekkość tworzenia tonu, idealna czystość intonacji i naturalna łatwość techniki koloraturowej, stanowią w śpiewie artystki rzadko spotykaną całość wysokiej klasy. Jakkolwiek p. Lipowska nie mogła w oparciu o niepewny i akustycznie dezorjentujący akompanjament rozwinąć całego zasobu środków wyrazu, niemniej śpiew jej napełnił salę prawdziwem pięknem i przyniósł słuchaczowi chwile rzadkiej radości estetycznej. Z. J.

Sport.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski.

Polski Zw. Łyżwiarski ustalił nast. terminy łyżwiarskich mistrzostw Polski. **2 lutego** w Poznaniu jazda figurowa panów; **9 lutego** we Lwowie mistrzostwa pań i par w jeździe figurowej; **15 i 16 lutego** w Warszawie mistrzostwa w jeździe szybkiej. **Mistrzostwa okręgowe odbędą się w styczniu.**

SUCHE KURSY NARCIARSKIE TS. „WISŁA“

Sekcja narciarska Wisły krakowskiej uruchomiła z dniem 11 bm. **2 suche kursy narciarskie dla początkujących.** Ćwiczenia na kursie pierwszym odbywać się będą w środy i piątki od 17 do 18, na kursie drugim — wyłącznie w niedziele od 11 do 12.30. Opłata za kurs wynosi 6 zł., dla członków klubu 2 zł., niezamożni zwolnieni od opłat. Zgłoszenia przyjmuje się w wymienionych godzinach w lokalu klubu, Kraków, ul. Karmelicka 10.

FASZYSTOWSKIE ODZNACZENIE SPORTOWCÓW.

Włoski dyktator sportu, z ramienia Mussoliniego, Turati, wydał zarządzenie, na mocy którego **wszyscy uczestnicy Olimpjady Amsterdamskiej zostaną odznaczeni medalami.** Pozatem **wszyscy zawodnicy-finaliści zawodów otrzymają dożywotni wolny bilet wstępu na wszystkie imprezy sportowe we Włoszech.**

ANTONI PIWARSKI

Senjor księgarzy krakowskich, długoletni Prezes Związku księgarzy zachodniej Małopolski,

przeżywszy lat 61, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 9-go grudnia 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 12 bm. o godz. 3½ po południu, na który to smutny obrzęd stroskana żona, córka, synowie, synowe i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w piątek dnia 13-go b. m. o godzinie 8-mej rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej Cudownej.

Nowe pociągi w sezonie zimowym.

Ze względu na oczekiwany ruch turystyczny i wycieczkowy w nadchodzącym sezonie zimowym, oraz celem udogodnienia komunikacji z terenami narciarskiemi uruchamia się następujące pociągi:

I. Linja Warszawa — Zakopane i Krynica. Poc. Nr. 3 i 6103 zpowrotem 4 i 610. w okresie od 20 12. 1929 do 10 I. — 1930 codziennie z wyjątkiem dnia 25 grudnia, zaś od 11 I. do 2 [illegible] raz w tygodniu, tj. w piątki, z Warszawy zaś w niedziele ze Zakopanego i Krynicy.

II. Katowice — Zakopane. Bezpośrednie poc. Nr. 11274/1036/6037 i zpowrotem Nr. 6036/1037/1138. A od 14 XII. — 1929 do 16 III. — 1930 z Katowic w dnie przedświąteczne z wyjątkiem dnia 25 XII i z Zakopanego w dnie świąteczne z wyjątkiem dnia 25 XII i 5 I.

III. Katowice — Wisła. Bezpośrednie poc. Nr. 815/915/3019/3020 A/3021 i zpowrotem 2764/3019 A/3020/916/816 od 14 XII — 1929 do 16 III — 1930 z Katowic w dni przedświąteczne z wyjątkiem 25 XII i z Wisły co dni świąteczne z wyjątkiem 25 XII i 5 I.

IV. Zakopane — Krynica. Pociągi lekkiego typu odjazd ze Zakopanego 15.35 przyjazd Krynica 21.56 we czwartki, zaś w piątki odjazd z Krynicy 17.00 przyjazd Zakopane 23.06 od 19 XII — 1929 do 28 II — 193[illegible]. Ponadto zezwala Dyrekcja na przewóz podróżnych pociągiem towarowym z Nowego Targu do Zakopanego od 14 XII — 1929 do 16 III — 1930. Odjazd z Nowego Targu o godz. 9.00 przyjazd do Zakopanego 10.25. Pozatem od 14 XII — 1929 do 16 III — 1930 na linjach Katowice — Żywiec, Dziedzice — Żywiec i Sucha — Zwardoń będą wyznaczone w poszczególnych pociągach osobne wagony III klasy dla narciarzy.

Co słychać w Krakowie?

Czy będzie wybór trzech wiceprezydentów miasta?

Na czwartek 12 bm. zostało zwołane posiedzenie Sekcji prawniczej Rady miasta dla przedyskutowania par. 48 statutu miejskiego odnośnie do wyboru wiceprezydentów miasta: Dr. Wielgusa, p. Ostrowskiego i dr. Schneidra. Mandaty ich ważne na przeciąg 3 lat, wygasły już, wobec czego wyłoniła się wątpliwość czy urząd swój, mimo przec[illegible] się kadencji Rady miasta, sprawują prawnie. Od stanowiska Sekcji będzie zależał ewentualny ponowny wybór trzech wiceprezydentów.

—oo—

Prof. Pigoń zaproponowany na profesora literatury polskiej w Uniw. Jag.

Rada Wydz. Fil. U. J. uchwaliła zaproponować Dr. Stanisława Pigonia, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na profesora zwyczajnego literatury polskiej na Uniw. Jag. na katedrę opróżnioną przez śmierć śp. rektora Kallenbacha.

Gen. Kukiel na emeryturze.

Gen. M. Kukiel wykładający jako docent na Uniw. Jag. historję wojskowości i wojen polskich przechodzi z dniem 31 stycznia 1930 jako oficer w stały stan spoczynku. Doc. Kukiel będzie nadal wykładał na Uniw. Jag.

Konfiskata 200 sztuk broni.

W miesiącu listopadzie br. przeprowadzały organa policyjne poszukiwania za bronią nielegalnie posiadaną przez ludność cywilną województwa krakowskiego. Ogółem zakwestjonowano: 74 rewolwery bębenkowe, 43 pistolety automatyczne, 57 strzelb, 15 karabinów, 7 flobertów i 2 bagnety.

„Kwiatki“ sprawności naszej poczty.

Funkcjonowanie naszego aparatu pocztowego daje niejednokrotnie powód do zażaleń.

Doniesiono nam np., że listu nadanego w Tarnowie do Krakowa jako polecony, w dniu 6 bm. nie doręczono w Krakowie do chwili obecnej, tj. do 11 bm. włącznie. Trudno naprawdę zrozumieć tę zwłokę, jeżeli komunikacja pociągiem osobowym między Tarnowem a Krakowem trwa zaledwie dwie godziny.

Dziewne jest też postępowanie dyrekcji, która wniesionego zażalenia w sprawie późnego doręczenia listu „express“ nie mogła dotąd załatwić mimo upływu trzech tygodni.

— —

Kraków, dnia 12-go grudnia 1929.

Czwartek 12: św. Aleksandra.

Piątek 13: św. Łucji.

Piątek 13: wsch. słońca o godz. 7.22, zach. o 15.46.

—o—

FERJE ŚWIĄTECZNE NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM rozpoczynają się w sobotę 14 bm. i trwają do 8 stycznia. Wydawane przez Kwesturę U. J. zniżki kolejowe ważne są już od dnia 14 bm. włącznie. Studenci wyznania grecko-katolickiego otrzymują zniżki z ważnością od 14 bm. do 20 stycznia.

SUBWENCJONOWANIE WYCIECZEK ROLNICZYCH. Ministerstwo rolnictwa podało magistratowi m. Krakowa przez urząd wojewódzki warunki, na jakich mogą być subwencjonowane wycieczki rolnicze. Warunki te są do przeglądnięcia w biurze prezydjalnem magistratu w godzinach urzędowych.

KOMISJA PRZEMYSŁOWA RADY MIASTA odbyła w dniu 10 bm. posiedzenie w sali „portretowej“ ratusza krakowskiego pod przewodnictwem wiceprezyd. m. Dra Landaua, na którem wydano opinję co do zmiany, względnie powiększenia ilości rewirów kominiarskich, a nadto oświadczono się co do szeregu podań o koncesję na poszczególne przemysły.

PRZYGOTOWANIA DO BUDŻETU GMINY M KRAKOWA na okres 1930/31 są w pełnym toku. W ciągu stycznia przyszłego roku budżet wejdzie pod obrady magistratu a następnie Rady miasta.

NA TARG przy ul. Zabłocie spędzono w dniu 10 bm. ogółem 240 koni. Płacono za konie pojazdowe od 300—600 zł., za pociągowe lekkie od 150—200 zł., za rzeźne 50—100 zł. Na rzeź miejscową sprzedano 18 sztuk.

NAPAD NA SZOFERA. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się Mieczysław Wiśniowski l. 23, szofer, którego jacyś osobnicy napadli na przedmieściu, dotkliwie go pobili a w czasie szamotania złamali mu prawą rękę Lekarz Pogotowia po opatrzeniu ofiary napadu skierował ją do szpitala św. Łazarza.

POTRĄCONA PRZEZ AUTO. Szofer Steierman Munius (l. 21), prowadząc auto ciężarowe z Krakowa do Trzebini najechał w Trzebini na ul Młoszowskiej na Katarzynę Majcherczyk (l. 55). Doznała ona złamania lewej nogi powyżej stopy. Lekarz po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy odesłał ją do szpitala w Chrzanowie. Winę wypadku ponosi szofer, który jechał nieostrożnie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOPALNI „PIŁSUDSKI“. Na kopalni „Piłsudski“ w Jaworznie pow. Chrzanów uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy dołowej robotnik Franciszek Tylek (l. 25), w czasie odkopywania rury żelaznej, rura ta upadła na nogę rozcinając ją powyżej kolana oraz potłukła mu prawą stopę. Po opatrzeniu przez lekarza kopalnianego przewieziono ofiarę wypadku do szpitala w Jaworznie. Dochodzenia w toku.

WŁAMANIA. Do Krakowa doniesiono, że w nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy włamali się do sklepu Englendera w Krynicy—Zdroju Po otwarciu drzwi wytrychem skradli większą ilość towarów galanteryjnych (śniegowce, swetry męskie i damskie, bieliznę, rękawiczki, szale itd.) ogólnej wartości 4.000 zł. Przyborowski prof. gimn. zam. przy ul. Łobzowskiej 24 zgłosił w policji, że dnia 10 bm. między godz. 18 a 19.30 włamano się do jego mieszkania i skradziono garderobę oraz nakrycia stołowe łącznej wartości 5 000 zł. Włamano się do mieszkania Englendera Jakóba przy ul. Dajwór 19 i skradziono 2 futra oraz biżuterję, łącznej wartości 8.000 zł. Dochodzenia w toku.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji.

Zarząd Okręgowy Ch. D. w Krakowie zwołuje na piątek, dnia 13 bm. do sali przy ul. Potockiego 11 o godz. 7 wieczór zebranie Ch. D. Referują panowie poseł Puchałka i poseł Dr. Kuśnierz na temat ostatnich wydarzeń na terenie Sejmu i przesilenia gabinetowego.

NOWE AKCJE TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH NA ROK 1930. Od 15 bm. wydawać będzie kancelarja Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim nowe akcje na rok 1930 w cenie 20 zł. 50 gr. Na prowincję wysyła się je w cenie 21 zł. i 50 gr. Każdy posiadacz akcji (biletu rocznego) ma prawo bezpłatnego wejścia na wszystkie wystawy, bierze udział w losowaniu dzieł sztuki i otrzymuje zawsze w styczniu wartościowe premjum artystyczne.

ZEBRANIE CZWARTKOWE ZWIĄZKU CHRZEŚĆ. SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 5-tej po południu w sali przy ul. Potockiego L. 11.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCNIC HANDLOWYCH I BIUROWYCH w Krakowie odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 7 wieczór w sali przy ul. Potockiego 11.

NAJAZD KOBIET NA PARNAS POLSKI. Na powyższy temat mówić będzie dr. Wojciech Natanson w czwartek dnia 12 bm. o g. 7-ej wieczór w Kollegium Wykładów Naukowych. Rynek Główny, linja A—B.

ODCZYT P. T. „Z WĘDRÓWEK WAKACYJNYCH PO BIBLJOTEKACH POZAKRAKOWSKICH“ wygłosi Dr. K. Piekarski, w piątek 13-go b. m. o godz. 6-tej wieczór, w Czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiell. (ul. św. Anny 12).

POSIEDZENIE SEKCJI KRYTYCZNEJ KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU POL. TOW. HIST. odbędzie się w piątek 13 b. m. o godz. 8 wieczór, w Czytelni rękopisów w Bibl. Jag. Na porządku dziennym: 1) Prof. Dr. Jan Dąbrowski omówi pracę St. Kętrzyńskiego: Do genezy Kanclerstwa Koronnego Kwart. Hist. 1928. 2) Dr. M. Friedberg omówi pracę Z. Wojciechowskiego: Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza W. Poznań 1928.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie odbędzie się na strzelnicy w gmachu Sokoła **we czwartek dnia 19 grudnia 1929 r.** o godzinie 19.30 a wrazie braku kompletu o godz. 20-tej. Na porządku dziennym Sprawozdanie z budowy i upoważnienie Prezydju do zaciągnięcia pożyczki nieprzekraczającej kwoty złotych 50.000.

ZAPROWADZA SIĘ NOWE RELACJE TELEFONICZNE z Czechosłowacją: między Czorsztynem, Krościenkiem nad Dunajcem, Nowym Targiem, Szczawnicą i Czarnym Dunajcem a Popradem, oraz między Krakowem i Katowicami a Berehowo.

ALLIANCE FRANCAISE, TOW. PRZYJ. FRANCJI I KOŁO ROMANISTÓW U. J. W KRAKOWIE. W piątek 13 b. m. Jean Nogue Agrege de Philosophie, charge de cours a l'Univ. royale d'Upsal. wygłosi odczyt w języku francuskim pt.: „Marcel Proust de roman de la Memoire“. Początek o godz. 5 wieczór Sala Kopernika (II. p. 62).

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego L. 28 II. p. odbędzie się w piątek 13 b. m. o godz. 19 tej zebranie, na którem wygłosi p. Inż. Jan Fiszer odczyt na temat: „O kanalizacji w Pradze czeskiej i o osadnikach odczyszczających przy wylotach kolektorów“. — Goście mile widziani.

A. Z. S. KRAKÓW URZĄDZA W ZAKOPANEM KURS NARCIARSKI od 26 b. m. do 1 stycznia, pod kierownictwem p. St. Fächera, dla początkujących i wprawnych. Wpisy przyjmuje się do 22 b. m. w lokalu przy ul. T. Kościuszki od godz. 7 do 8 wieczór.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Artyści“ (z udz St. Jaracza).
Piątek: „Artyści“ (z udz. St. Jaracza).
Sobota po południu o godz. 3.30: „Kopciuszek“ (ceny zniżone).
Niedziela po południu o godz. 3.30: „Pan Brotonneau“ (z udz. St. Jaracza — ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Uśmiech losu“ (z udziałem St. Jaracza).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Czwartek 12: „Trio“.
Piątek 13: „Trio“.
Sobota 14: „Trio“

REPERTUAR „PANTERY“:

Czwartek: „Gdy się kobieta zarumieni“.
Piątek: „Gdy się kobieta zarumieni“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Szlakiem Hańby“ (Marja Malicka).
BAGATELA: „Ulubienica Załogi“.
SZTUKA: „Nina Petrówna“ (Brygida Helm).
UCIECHA: „Ogród Allaha“.
NOWOŚCI: „Skradziony testament“.
CORSO: „On, Ona i Lew“.
WARSZAWA: „Nocny ptaszek“.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Przedstawienia „Artystów“ dobiegają końca, gdyż siły muzyczno-taneczne pozyskane specjalnie do tego widowiska, opuszczają Kraków. Sukcesowa sztuka grana będzie jeszcze dziś i jutro. **W sobotę wieczorem przedstawi Stefan Jaracz jedno ze swoich** największych arcydzieł aktorskich, swego sławnego Siewskiego w „Uśmiechu losu“ Perzyńskiego. W obsadzie pp.: Jaroszewska, Kossocka, Bednarzewska, Chmielewski, Pawłowski, Turski. W niedziele po południu po raz ostatni „Pan Brotonneau“ z kapitalną kreacją St. Jaracza. W przygotowaniu na czas świąteczny miła i pogodna komedja L. Lenza „Pogoń za oblubieńcem“, „Betleem Polskie“ częściowo w nowej inscenizacji i nowość Winawera „Kiepski szeląg“. W okresie świątecznym czynny będzie również teatr kameralny w Starym Teatrze.

Z TEATRU „BAGATELA“. Świetna komedja L. Lenca „Trio“ z dnia na dzień budzi coraz większe zainteresowanie. Przyczynia się do tego gościnny występ artystów stolicy p. Marji Malickiej, Aleksandra Węgierki i Zbyszka Sawana. To też Dyrekcji udało się sprolongować występy znakomitych gości na dalsze 3 dni, t. j. piątek, sobota i niedziela. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasie zamówień teatru „Bagatela“ codziennie od godz. 9—1 w południe i od godz. 3—9 wieczór.

TRZECI PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW w Krakowie odbędzie się w niedzielę 15 b m. o godz. 11-tej przed południem, w sali Starego Teatru. Dyryguje Ignacy Neumark, współdziała jako solista Stefan Frenkel, skrzypek, który odegra z tow. orkiestry Mozarta koncert skrzypcowy D-dur. Ponadto w programie Haydna symfonja G-dur, Karłowicza Serenada na orkiestrę smyczkową i Rabaud'a „La Procession Nocturne“. Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (tel. 1485).

JANINA GLUZIŃSKA-MAKUSZYŃSKA, świetna śpiewaczka, po ogromnym sukcesie w Pradze, w drodze powrotnej wystąpi z jedynym koncertem w sali Bolońskiego, w niedzielę dnia 15 b. m. W programie pieśni kompozytorów polskich, czeskich, fińskich, włoskich i francuskich. Przy fortepianie dyrektor Bolesław Wallek-Walewski.



Teatr rewjowy „Pantera“ w Krakowie.

„Gdy się kobieta zarumieni“.

Po 1 i pół rocznej gościnie Gongu na scenie teatru przy ul. Rajskiej, zawitał do Krakowa nowy teatrzyk rewjowy pod firmą „Pantera“ z p. Wołowskim jako reżyserem. Sobotni program premjerowy był niejako dalszym ciągiem poprzednich repertuarów Gongu, tak był zbliżony doborem i układem poszczególnych numerów do dawniejszych, z tą jednak różnicą, że zespół aktorski, na ogół biorąc, był lepszy od poprzedniego. Z pośród wykonawców wybiły się na pierwszy plan pp. Celińska i Rapacka, pierwsza niezrównana w charakterystycznych rolach artystka, obdarzona znakomitym głosem, druga ujmująca urodą, wdziękiem i wytwornością. Z niekłamaną radością powitała publiczność p. Pilarskiego (jun.), a z równym aplauzem oklaskiwała p. Stanisława Sielańskiego, wytrawnego aktora, doskonałego humorystę. Z pośród dawniejszych sił zobaczyliśmy pp.: Wieczorkównę, Duranowską, Halskiego, Relskiego i Rosłana. Para baletmistrzów w osobach p. Popielewskiej i p. Fabiana jest cennym nabytkiem i wraz z „Panterkami“ przyczynią się wybitnie do urozmaicenia całości. Kierownictwo muzyczne spoczywa nadal w rękach utalentowanego kapelmistrza p. Górzyńskiego.

d.

Życie gospodarczo-społeczne.

Wypłacalność wekslowa coraz gorsza.

Wzrost liczby protestów wekslowych w październiku.

Wbrew oczekiwaniom, że miesiące jesienne przyniosą dla życia gospodarczego odprężenie w kryzysie przejawiającym się w ograniczaniu produkcji najważniejszych gałęzi przemysłu (hutnictwo, przemysł metalurgiczny, włókienniczy) w stagnacji jaką przechodzi handel i rzemiosło — okazuje się, że depresja czyni postępy z miesiąca na miesiąc. Pozostaje to w ścisłym związku z sytuacją na rynku finansowym, gdzie ciasnota panująca we wrześniu nie doznała najmniejszej poprawy.

Weźmy pod uwagę chociażby relacje związku banków trzymających w ręku główne

źródła dopływu kapitałów

do organizmu gospodarczego kraju. Według wyciągu najważniejszych pozycji bilansowych 28-miu banków związkowych na dzień 31 października, **wkłady terminowe zmniejszyły się** w październiku w porównaniu z wrześniem o 0.6 miljonów zł., **kredyty zagraniczne zmalały o 17.2 milj. zł.**, a stan gotówki w porównaniu z wrześniem był **mniejszy o 8 milj. zł.** W tych warunkach nie może być oczywiście mowy o upłynnieniu kredytu, a temsamem ożywieniu życia gospodarczego. Wypłacalność staje się temsamem z miesiąca na miesiąc coraz gorsza, jak świadczą zestawienia statystyczne o

protestach wekslowych.

Gdy jeszcze w styczniu bież. roku zaprotestowano 361.800 weksli na sumę 78.400.000 zł., to w październiku liczba protestów dosięgła **502.796 na sumę ogólną 118.501.000 zł.** Najwięcej weksli zaprotestowano w październiku w Warszawie (111.579 na 28.200 tys. zł.) następnie w Łodzi (49.848 na 10.400 tys. zł.), w Lublinie (10.708 na 2.070 tys. zł.), w Krakowie (8.214 na 3.033 tys. zł. i t. d.

Dalszem zjawiskiem ujemnem, wywołanem przez przewlekły kryzys jest szybki stosunkowo

wzrost bezrobocia.

W okresie od 5 października do 23 ub. m. liczba pozbawionych pracy zwiększyła się o **trzydzieści kilka tysięcy osób** zarejestrowanych w P. U. Pośr. Pracy. Bezrobocie to nie ma charakteru jedynie sezonowego, wywołanego wstrzymaniem robót budowlanych. Daleko idąca redukcja robotników przeprowadzana jest w całym szeregu fabryk zwłaszcza w przemyśle metalowym. M. in. w ostatnich dniach zredukowano 120 robotników w warszawskich zakładach budowy parowozów i Borman Szwede, w innych ograniczono tydzień pracy do 5 dni w tygodniu. Podobne ograniczenia pracy przeprowadził szereg fabryk łódzkich.

Pogorszenie się konjunktur eksportowych naszej nierogacizny.

Zdawało się, że stworzenie syndykatu eksporterów nierogacizny pozwoli rozwiązać zagadnienie wywozu naszej trzody chlewnej zagranicę. Rozwój wypadków jednak w ostatnim czasie na dotychczasowych głównych rynkach zbytu t. j. we Wiedniu i w Pradze każe być ostrożnym w ocenie przyszłych możliwości.

Stwierdzić więc przedewszystkiem należy, że towar polski **nie jest już tak poszukiwany jak poprzednio głównie z powodu pogarszającej się jakości. Tem się też tłumaczy mniejszy** spęd naszej nierogacizny tak na rynku czeskim, jak i wiedeńskim. Uderza zwłaszcza zmniejszenie się dowozów w Wiedniu, co znalazło swój wyraz **w niewykorzystaniu zupełnem nawet rocznego kontyngentu wywozowego o 30.000 sztuk.**

Tymczasem wyrasta nam pod bokiem poważna konkurencja węgierska, która dostarczyła w b. r. na rynek wiedeński 15.000 sztuk trzody chlewnej. To też z problemu eksportowego trzody chlewnej z Polski wyłania się zagadnienie standaryzacji hodowli nierogacizny.

Pogarszające się konjunktury eksportowe naszej trzody każą również nieco inaczej patrzeć się na t. zw. kontyngentowanie wywozu naszej nierogacizny w Austrji. W tych stosunkach zobowiązanie się strony austrjackiej do odbioru pewnych ilości naszej nierogacizny przy interwencji Syndykatu gwarantuje nam przynajmniej utrzymanie rynku.

Co będzie produkowała nowa fabryka w Oświęcimiu.

Jak donosiliśmy, w dniu 8 bm. dokonano poświęcenia i otwarcia w Oświęcimiu fabryki samochodów i maszyn.

Z uwagi na duże znaczenie, jakie posiada dla uprzemysłowienia naszego województwa otwarcie nowego zakładu fabrycznego, warto podać kilka szczegółów, odnoszących się do fabryki.

Jest to **przedsiębiorstwo polsko-czeskie,** gdyż założycielami są członkowie polskiej arystokracji i jeden z największych czeskich koncernów maszynowych „Czeskomorawska Kolben Danek“, specjalizujący się od 50 lat w budowie samochodów marki Praga i wszelkiego rodzaju maszyn.

Za siedzibę obrało sobie przedsiębiorstwo Oświęcim, gdzie zakupiono budynki dawnej fabryki maszyn rolniczych „Potęgi“.

Program produkcyjny nowej spółki akcyjnej **o kapitale zakładowym 2 miljonów złotych** jest bardzo szeroki, realizowany jednak będzie z biegiem czasu.

Punkt ciężkości produkcji nowego zakładu będzie leżał w wyrobie **karoseryj,** przyczem zostaną wykorzystane najnowsze zdobycze techniki i długoletnie doświadczenie nabyte w fabryce Spółki Akcyjnej Czeskomorawska-Kolben-Danek w Pradze czeskiej. W początkowej fazie projektuje się produkcję kilkuset sztuk karoseryj osobowych rocznie wyłącznie dla samochodów marki „Praga“.

Ponadto uruchomiony będzie dział wyrobu części zapasowych do samochodów „Praga“, a później i montaż kompletnych podwozi, a co najważniejsza, że **w dalszym planie przewidziana jest budowa całkowitych motorów automobilowych marki „Praga“.**

Oprócz tego do programu wytwórczego fabryki w Oświęcimiu należy szereg innych wyrobów maszynowych, w pierwszym rzędzie tych, które dotychczas w kraju nie są wogóle wyrabiane i wyłącznie importowane z zagranicy. Nie pozostanie to, rzecz prosta, bez wpływu na kształtowanie się naszego bilansu handlowego.

Z innych działów produkcji wymienić należy wyrób **liczników elektrycznych i odlewów żelaza temperowego.**

Przy wyrobie przedmiotów maszynowych nowa fabryka będzie się opierała o bogate doświadczenie Spółki Akcyjnej Czeskomorawska-Kolben-Danek w Pradze czeskiej, zajmującej przodujące stanowisko w ciężkim przemyśle Czechosłowacji. **Spółka ta zatrudnia około 15 tysięcy robotników.** Skala rozpiętości jej produkcji jest istotnie imponująca. Wystarczy nadmienić, iż poza samochodami, fabryka czeskosłowacka wytwarza całą masę innych maszyn i artykułów, jako to: lokomobile, maszyny parowe i turbiny, maszyny, znajdujące zastosowanie w przemysłach: papierniczym, cukrowniczym i rafineryjnym, browarniano-gorzelniczym i t. d. Na czele fabryki stoją jako dyrektorzy inż. Szroubek i p. Kohaut. Na początek zatrudnia ona 100 robotników. Przy pełnem uruchomieniu znajdzie zajęcie 1400 ludzi.

NAJWIĘKSZY WYBÓR PO NAJNIZSZYCH CENACH
ZABAWKI, PORTMONETKI, PORTFELE, TOREBKI DAMSKIE, MANICURY, KASETKI DO KART POLECA:
STEFAN PORĘBSKI
KRAKOW, RYNEK GŁÓWNY L. 32.

Sezon zimowy na rynku węgla.

Przemysłowcy węglowi skarżą się na **nieudany w tym roku sezon zimowy.** Wskutek braku popytu **transporty węglowe pozostają nieomal że codziennie „na osiowem“.** Ceny kształtują się **słabiej,** a niektóre gatunki spadły np. w Warszawie poniżej 40 zł. za tonnę.

Zdaniem hurtowników należy tegoroczny sezon zimowy uważać za zupełnie nieudany zwłaszcza o ile nie będzie silniejszych mrozów. Część konsumentów zrobiła **jeszcze w jesieni większe zapasy,** które w razie łagodnej zimy **wystarczą na czas dłuższy.** Dla szerokich sfer **uboższych konsumentów,** którzy na takie zapasy **pozwolić sobie nie mogą** — utrzymywanie się temperatury **jest zjawiskiem szczególnie pomyślnem.**

Gdynia rozwija się coraz lepiej.

Budowa nowej przystani dla kutrów rybackich.

Ministerstwo przemysłu zdecydowało się na zawarcie umowy z Polsko-Francuskiem konsorcjum dla budowy portu w Gdyni, w sprawie **budowy przystani rybackiej** w nowym porcie, w połowie stycznia roku przyszłego, kosztem **230.000 zł.**

Nowa przystań umożliwi rybakom polskim dokonywanie na miejscu w Gdyni naprawy i malowania kutrów. Dotychczas rybacy, pragnący korzystać z urządzeń przystani, zmuszeni byli płynąc do Gdańska, gdzie kazano im płacić za dzień pobytu na przystani niezmiernie wysokie sumy. W Gdyni zaś będą mogli korzystać z przystani za trzecią część ceny gdańskiej.

—o—

Ruch w akcjach ożywił się.

Giełda akcyjna ożywiła się nieco wczoraj, aczkolwiek obroty były jak zwykle słabe. Interesowano się wczoraj tylko **Bankiem Polskim i Chybiem przy tendencji zwyżowej.** Natomiast Chodorów lekko zniżkowy, podobnie jak pożyczka inwestycyjna.

Płacono: Bank Polski 171 zł; Chodorów 161 zł, Chybie 38 zł; pożyczka inwestycyjna 116.75 zł; 4% Listy Zastawne b. Banku Krajowego 44 zł; 4% oblikacje kolejowe b. Banku Krajowego 37.50 zł; Gazy Wschodnie 21.25 zł.

Dolar gotówkowy w prywatnych obrotach w Krakowie 8.89—8.90 zł; czeki dolarowe 8.89½ do 8.90½ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.78, 125.09, 124.47; Holandja 359.65, 360.55, 358.75; Londyn 43.49¼, 43.60, 43.38½; Nowy Jork 8.88, 8.90. 8.86; Paryż 35.08¾, 35.17½, 35.00; Praga 26.42½, 26.49, 26.36; Szwajcarja 173.14, 173.57, 172.70: Wiedeń 125.38, 125.69, 125.07; Włochy 46.65, 46.77, 46.53; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 213.29; Gdańsk (kurs orjentacyjny) 173.89.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 125 — Bank Polski 170½. 170. 171 — Bank Zachodni 81 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Firley 38 — Węgiel 70, 70½ — Lilpop 41, 40 — Starachowice 22 — Haberbusch 101, 106.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 117, 117.50 — 5% dolarowa 67, 67.35 — 5% konwersyjna 49.75 — 5% kolejowa 48 — 7% stabilizacyjna 88 — 10% kolejowa 102.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.26, Londyn 25.12½. Nowy Jork 5.14.45. Belgja 72.05, Włochy 26.93½. Hiszpanja 71.55. Holandja 207.75, Berlin 123.22. Wiedeń 72.42, Sztokholm 138.87½, Oslo 138.02½, Kopenhaga 138.15. Sofja 3.72, Praga 15.26¼. Budapeszt 90.17½. Białogród 9.12¾. Ateny 6.70, Konstantynopol 2.36, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.94, Buenos Aires 213.53.

Sprawy skarbowe.

CZY BYŁA AMNESTJA PRZESTĘPSTW SKARBOWYCH?

Min. Skarbu wyjaśniło, że ustawa z dnia 22 czerwca 1928 r. „o amnestji z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie“ (Dz. U. B. C. Nr. 70, poz. 641) **nie dotyczy przestępstw (wykroczeń) należących do właściwości władz skarbowych** z wyjątkiem przestępstw przewidzianych w ustępie pierwszym lit. f) art. 7 ustawy amnestycyjnej (winni **niedozwolonej uprawy tytoniu,** określonej w art. 57 i 58 ustawy karnej skarbowej z dnia 2 sierpnia 1929 r. jeżeli uprawiona przestrzeń gruntu nie przenosi dwudziestu metrów kwadratowych). O.

Radjo.

Piątek 13 grudnia.

Kraków (312.8). G. 11.58 Transmisja sygnału czasu; 12.05 Koncert płyt gramofonowych: 13.10 Transmisja z Warszawy; 16 Dr. M. Cichocki: „Zainteresowanie w szkole i szkołą“; 16.25 Koncert płyt gramofonowych; 17.15 „Najnowsze wydawnictwa“ — omówi dr. Adam Bar; 17.45 Transmisja z Warszawy; 18.45 Komunikat narciarski Polsk. Tow. Tatrzańskiego; 18.55 Rozmaitości; 19.10 Transmisja z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 19.25 „Skrzynka pocztowa“ — Inż. S. Broniewski; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Wieży Marjackiej; 20.05 Transmisja z Warszawy, retransmisja ze stacji zagranicznej; 24 Trnsmisja z Wieży Marjackiej.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.20 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki; 16.15 Koncert z płyt gramofonowych: 17.15 Pogadankę radjoamatorską wygłosi dr. M. Hensel; 17.45 Koncert chóru syberyjskiego; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza: 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych; 19.58 Sygnał czasu; 20 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Pogadanka muzyczna — p. K. Stromenger; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań (334.8). G. 16.30 „Ze świata kobiecego“ — wygłosi p. S. Kazanowska; 16.45 Słuchowisko dla dzieci — wyk. harcerzy i harcerek hufca poznańskiego; 17.25 Kurs elem. języka angielskiego — wykł. dr. Arend, lektor Un. Pozn.; 17.45 Koncert chóru syberyjskiego pod dyr. E. Tomaszewskiego. — Transmisja z Warszawy: 18.45 Nadprogram w wyk. art. Teatru Nowego pod kier. reżysera p. Chmurkowskiego — oraz komunikaty okazyjne.

Katowice (408.7). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 17.15 Prof. Wł. Dzięgiel: „Cechy rzemieślnicze na Śląsku przed kilkuset laty“; 17.45 Koncert chóru syberyjskiego z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.30 Dr. K. Załuski: Z cyklu sportowego — „Istebniańscy narciarze“.

ZIOŁA LECZNICZE Oskara Wojnowskiego — Warszawa ul. Hortensja są stale na składzie
w Aptece pod „Gwiazdą“ K. WISZNIEWSKIEGO
Sp. z ogr. odp. Kraków, ul. Florjańska 15. — Telefon Nr. 31.
Znak słowny „IROTAN“ Cena zł. 20·— Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego (rej. Nr. 1149.)
Znak słowny „GARA“ Cena zł. 15·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek
Znak słowny: „ELMIZAN“ Cena zł. 9·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom płucnym bledn cy.
Znak słowny: „ARTROLIN“. Cena zł. 10·— Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko artretyzmowi reumatyzmowi, podagrze i ischiasowi.
Znak słowny „TIZAN“ Cena zł. 12·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.
Znak słowny „EPILOBIN“ Cena zł. 20·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom nerwowym epilepsji.
Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza. (rej. Nr. 1147.) Znak towarowy. „UROTAN“
Kąpiele siarkowo-roślinne przeciwko artretyzmowi, reumatyzmowi, podagrze ischiasowi (rej. Nr. 1263). Znak słowny: „SULFOBAL“
Zioła odznaczone na Wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą Grand-Prix, złoty medal.
TLEN LECZNICZY stale na składzie w cylindrach stalowych i workach gumowych. — SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE
Broszurka o ziołach leczniczych Oskara Wojnowskiego jest do nabycia w aptece gratis. — Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny markę fabryczną i cenę jak wyżej! — Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili

BATYSTY Nansouki na bieliznę
PERKALE na bieliznę i pościel
OBRUSY Ręczniki
OXFORDY na fartuszki
KOCE i t. p.
z fabryki Zjedn. Zakł. Przem.
K. Scheibler i L. Grohman
w Łodzi,
do nabycia po
cenach hurtownych
podczas Sprzedaży Gwiazdkowej w firmie
S. SOBOLEWSKI
Kraków, Grodzka 3.

20 górników przygniecionych zwałami węgla.

Strassburg. (AW.) W szybie „Szczęść Boże“ koło Deutsch — Oth w Lotaryngji 20 górników zostało zasypanych zwałami węgla. Katastrofa została spowodowana wybuchem ładunku dynamitowego, który został założony przed pół godziną przez pracujących górników. Po długiej akcji ratunkowej zdołano wydobyć zaledwie zwłoki dwóch zabitych i jednego rannego.

Rumuńska loża masońska zdemolowana

Wiedeń. (AW.) Pisma wieczorne donoszą z Bukaresztu: Wczoraj wieczorem studenci rumuńscy wtargnęli do budynku rumuńskiej loży masońskiej i zdemolowali urządzenie sali obrad oraz zniszczyli archiwum. Jeden z członków loży zdołał zawiadomić policję, która przybyła na miejsce i aresztowała kilku studentów. Zeznali oni na policji, iż dokonali zamachu z tego powodu, ponieważ loża masońska działa na szkodę Rumunji.

Groźny pożar wytwórni filmowej.

Nowy Jork (AW). Wczoraj w atelier towarzystwa „Manhattan Film Company“ zapalił się podczas dokonywania zdjęć zwój taśmy filmowej. Pożar rozszerzał się z zastraszającą szybkością i w krótkim czasie objął całe zapasy taśmy filmowej oraz znajdujące się w pobliżu wielkie ilości papieru. Jak ustalono dotychczas śmierć poniosło w płomieniach 5 mężczyzn i 4 kobiety. Wiele osób odniosło rany i ciężkie obrażenia wskutek wyskakiwania z okien płonącego atelier. Wielkie ilości gęstego dymu utrudniały opuszczenie lokalu, wobec czego przypuszczają, iż śmierć w płomieniach poniosło jeszcze kilka osób. Ogromny żar utrudniał niezmiernie akcję ratowniczą.

ANGLICY ZAPROTESTUJĄ PRZECIW GNĘBIENIU RELIGJI W ROSJI.

Warszawa. 11 12. (Tel. wł.) W dn. 19 bm. odbędzie się w Londynie wielki wiec celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniu religji w Rosji. Inicjatorzy wiecu postanowili za prosić na wiec, bawiącego w Anglji Kiereńskiego, który ma przedstawić sytuację polityczną w Sowietach. Kiereński oświadczył, że akcja przeciwko terorowi czerwonemu rozwija się daleko lepiej w Niemczech i Francji, aniżeli w Anglji, gdyż tamte kraje są lepiej poinformowane o okrucieństwach, jakich dopuszcza się G. P. U.

✝

Z GOŁĘBIOWSKICH
Malwina Binderowa
wdowa po Radcy Najwyższego Trybunału
przeżywszy lat 72, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dn. 10 grudnia 1929 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 45 przy ul. Karmelickiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dn. 13 b. m. o godz. 2½ po południu, na który to smutny obrzęd stroskane siostry i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych.
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w sobotę dn. 14 bm. o godzinie 10-tej rano w kościele X. X. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

Język flamandzki na Uniw. w Gandawie wykładowym.

DEKLARACJA JASPARA.

Bruksela 11. 12. (PAT). Jaspar odczytał w parlamencie deklarację ministerjalną, w której mówiąc o zagadnieniach językowych, stwierdził, że powinny one być rozpatrywane w sposób, któryby dążył do wytworzenia systemu zadowalającego wszystkich obywateli belgijskich. Rząd ma złożyć projekt ustawy, wprowadzający na uniwersytecie w Gandawie język flamandzki, jako język wykładowy, pozostawiając jednocześnie język francuski, jako fakultatywny.

Drogerja — Skład apteczny — Perfumerja
im. św. Teresy
STEFAN HYŁA — Kraków, ul. Wiślna 6. — Tel. 3809.
Poleca Szan. Klienteli: **Świeży tran, prawdziwy „Aalesund“ 465 gatunków ziół leczniczych** do podręczników Dr. Breiera, Księdza Kneippa, Dr. Fil. Wojnowskiego, Dr. Bilza, Dr. Sokołowskiego i Schueslera.
Na okres świąteczny, **kasetki z mydłami, perfumy wody kolońskie, rozpylacze.**

W Niemczech rozgorzała kampanja rewindykacyjna.

ROZZUCHWALENI EWAKUACJĄ NADRENJI — ŻĄDAJĄ ZWROTU EUPEN, MALMOEDY I GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa, 11 12. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ zamieszcza sensacyjne doniesienie swego korespondenta berlińskiego o usiłowaniach rewindykacyjnych Niemiec w dziedzinie zmiany powojennego stanu terytorjalnego. Gdy tylko sztandar francuski przestał powiewać nad Koblencją, prasa niemiecka podjęła kampanję za włączeniem do Niemiec przyznanych Belgji okręgów Eupen i Malmödy. Obecnie organizacje niemieckie podjęły analogiczną akcję na rzecz reaneksji polskiego Górnego Śląska. W toku olbrzymiej manifestacji w Berlinie burmistrz Raciborza wygłosił apel do narodów świata i rozumu narodów zwycięskich, ażeby położono kres „niesłychanemu skandalowi“, jakim ma być odcięcie od Niemiec Górnego Śląska.

Podczas manifestacji uchwalono rezolucję, nawołującą do skończenia ze „zbrodnią światową“ na Górnym Śląsku. Rzecz charakterystyczna, że układaniem rezolucji zajął się przewodniczący Reichstagu, socjalista Loebe, którego P. P. S. niedawno gościła w Warszawie. Korespondent „Echo de Paris“ zapytuje, jakie będą konsekwencje ewakuacji trzeciej strefy, jeżeli opuszczenie drugiej strefy przynosi tak niezwykły plon.

100 miljonów dla celów ekspanzji na Wschód.

Berlin. (AW.) Sąd Rzeszy wespół z rządem pruskim opracował na termin 10 lat nowy t. zw. „program wschodni“, zawierający szereg udogodnień finansowych podatkowych, kolejowych, inwestycyjnych dla prowincyj wschodnich Rzeszy, a mianowicie: Marchji Granicznej (poznańsko-zachodnio ruskiej) Prus Wschodnich, Górnego Śląska oraz powiatów granicznych Górnego Śląska. Na ten cel oba rządy przygotowują kwotę 100 milj. marek. Potężny ten nowy plan niemieckiego parcia na wschód oprócz doraźnych korzyści politycznych ma na celu korzystniejsze ukształtowanie się gospodarczych i materjalnych stosunków w pasie pogranicznym dla wyzyskania momentów propagandowych. Oczywista, że ludność polska pogranicza, jak dotąd, żadnego udziału w tych udogodnieniach nie bierze.

Skandal w procesie hrabiego-ojcobójcy.

Sędzia śledczy pouczał obwinionego jak ma zeznawać.

Berlin. (AW.) W procesie o ojcobójstwo w Jeleniej Górze popełnione przez hr. Krystyna Stollberg-Wernigerode w czasie przewodu procesowego wyszedł na jaw sensacyjny, a skandaliczny szczegół odnoszący się do sędziego śledczego Henryka Thomasa. Okazało się, że ten szczególnego rodzaju sędzia śledczy, dawał oskarżonemu podczas przesłuchania wyraźnie do zrozumienia, że żadna przynajmniej niewielka kara mu grozi, jeżeli zezna, że popełnił zabójstwo wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Istotnie oskarżony korzystając z tych uwag sędziego śledczego odpowiednio skonstruował swoją obronę. W dalszym ciągu rozprawy zeznawała w godzinach wieczornych matka oskarżonego hr. Ericka, która korzystając z przysługującego jej proceduralnego uprawnienia zażądała uniesięcia syna z sali.

Niemcy redukują podatki o 1.750 miljonów marek.

PLAN ROZŁOŻONY NA PIĘĆ LAT.

Warszawa 11. 12. (Telef. wł.). Gabinet Rzeszy ma dzisiaj przedłożyć parlamentowi program finansowy, nad którym rada ministrów obradowała cały wtorek od godz. 10 rano aż do późnego wieczora z krótką przerwą w godzinach wieczornych. Jak donoszą dzienniki berlińskie, program reformy finansowej przewiduje obniżenie podatkowego obciążenia o 1.750 miljonów marek w ciągu 5 lat. Obniżenie podatków nastąpić ma w trzech stadjach co półtora roku i ma dotyczyć m. in. podatku majątkowego i dochodowego, natomiast ma być podwyższony podatek od piwa i tytoniu.

Produkcja srebra w Polsce spada.

Produkcja srebra odbywa się w Polsce tylko w jednej hucie ołowiu i srebra w Strzybnicy na G. Śląsku. Hutę tę eksploatuje spółka prywatna. Produkcja srebra tej huty stale spada. W roku 1925 wynosiła ona 14.980 kg., w r. 1926 — 7.710 kg., a w r. 1927 — 5.337 kg. Srebro z huty strzybnickiej nabywa całkowicie Bank Polski dla bicia bilonu srebrnego.

OBNIŻENIE OPŁAT STEMPLOWYCH OD PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra skarbu obniżające stawkę stemplową od obrotów papierami wartościowemi na 0.1 proc. Rozporządzenie wchodzi w życie 1. stycznia 1930 r.

Bruksela 11. 12. (PAT). W komitecie prawników, powołanym do życia na podstawie protokołu haskiego, który zebrał się w dniu wczorajszym, Polskę reprezentuje prez. Mrozowski.

Ateny 11. 12. (PAT). Jest rzeczą prawdopodobną, że następcą prezydenta Kondurjotisa zostanie przewodniczący senatu Zaimis.

Wysiedlanie niepożądanych przybyszów ze wschodu.

Warszawa. 11. 12. (Tel. wł.) Na odcinku sowieckim od Dzisny do Stołpców w ciągu listopada wysiedlono 99 osób, w tej liczbie 16 osób narodowości polskiej. Korpus Ochrony Pogranicza zatrzymał 752 osoby, które nielegalnie usiłowały przedostać się do Polski. Z pośród tych osób 659 wysiedlono zpowrotem do Rosji. Zatrzymano 34 osoby, podejrzane o współudział w działalności organizacyj komunistycznych.

Gdynia uzyska pożyczkę na rozbudowę portu?

Warszawa. (AW). W jednym z ostatnich numerów „The Financial News“ omawia w dłuższym artykule projektowaną pożyczkę angielsko-francuską dla Gdyni. Wedle „Financial News“ banki londyńskie i francuskie skłonne są udzielić samorządowi Gdyni pożyczki w wysokości 1 miljon funtów szterl. na cele rozbudowy miasta i portu.

JESZCZE NIE ZAPADŁA DECYZJA W SPRAWIE PROLONGATY KONCESJI.

Warszawa. (PAT). Wobec ukazujących się w prasie nieścisłych a niekiedy zupełnie fałszywych informacyj o rzekomej decyzji Ministerstwa Skarbu w sprawie dalszej — poza upływający z dniem 31 b. m. termin, prolongaty wykonywania cofniętych w swoim czasie koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że żadna decyzja w tej sprawie dotychczas nie zapadła. Decyzji takiej oczekiwać należy w dniach najbliższych, do czasu jednak jej wydania wszelkie przewidywania co do zakresu i ilości koncesyj, których termin likwidacji będzie nadal prolongowany, są przedwczesne.

RED. NIEMOJOWSKI SKAZANY NA GRZYWNĘ.

Warszawa, 11. 12. (Telef. wł.) We środę odbył się proces red. „Myśli Niepodległej“ Niemojowskiego, który napisał o głównym komendancie policji państwowej p. Maleszewskim, że na bankiecie w Mostach Wielkich miał użyć słów: „umiemy bić i bić będziemy“ tych dziennikarzy, który postępują nieodpowiednio. Do tych dziennikarzy zaliczył dziennikarzy „Gazety Warszawskiej“, „Polonji“, „Placówki“, „Myśli Niepodległej“ i i. Sędzia skazał red. „Myśli Niepodległej“ na 200 zł. grzywny.

UŁASKAWIENIE PLECZKAJTISOWCÓW PRZEZ LITEWSKIEGO PREZYDENTA.

Warszawa. 11. 12. (Tel. wł.) Skazani przez sąd wojenny w Kownie na śmierć dwaj pleczkajtisowcy Bialauskas i Wiśniouskas zostali przez prezydenta Smetonę ułaskawieni. Karę śmierci zamieniono im na karę dożywotniego więzienia.

Sprawa trupów żydowskich dla prosektorjów wciąż otwarta.

W ministerstwie oświaty odbyła się z inicjatywy min. Czerwińskiego konferencja w sprawie dostarczania przez żydów uniwersytetom zwłok dla studentów-żydów pracujących w prosektorjach. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich wydziałów medycznych uniwersytetów polskich, przedstawiciele rabinatu warszawskiego oraz prezesi największych gmin żydowskich. Konferencji przewodniczył dyr. dep. p. Suchodolski. W dyskusji przedstawiciele żydowscy oświadczyli, że aczkolwiek religja ich nie zezwala na sekcjonowanie zwłok, to jednak, mając na uwadze potrzeby naukowe, zgadzają się na oddawanie zwłok żydowskich ze wszystkich miast Rzplitej do prosektorjów uniwersyteckich. zwłok, po które nie zgłosi się najbliższa rodzina. P. Suchodolski zamykając konferencję wezwał przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego, by dokładali starań, aby ludność żydowska nie stawiała trudności i nie sprzeciwiała się wydawaniu trupów. (Stanowisko przedstawicieli żydów jakie zajęli na konferencji nie rozwiązuje zupełnie zagadnienia. Wiadomo bowiem, że żydzi skrupulatnie zabierają zwłoki swych współwyznawców i to właśnie jest powodem nieporozumień. Koniecznem jest stanowcze uregulowanie tej kwestji przez władze).

Po zamknięciu kroniki.

POŻAR W SZKOLE PRZY UL. ŚW. KRZYŻA. We środę o godz. 5.20 po poł. wyjechała straż pożarna na ulicę św. Krzyża pod nr. 21 do szkoły św. Kingi, gdzie od komina zapaliły się belki sufitowe. Straż pożarna belki wyrąbała i ogień ugasiła. Całe szczęście, że pożar w porę zauważył tercjan, gdyż w przeciwnym wypadku, pożar w opuszczonym budynku szkolnym, jaźby był groźne rozmiary.

DOUGLAS VALENTINE: 4

Walka o tajemniczy dokument.

Mimo to raz jeszcze przeczytałem uważnie skrawek papieru.

— Nie spiesz się tak, przyjacielu — odparł Dick chłodno — pozwól mi opowiedzieć wszystko do końca. Ten stary krętacz jest sprytniejszy niż nam się wydaje. „Gdy przeczytałem to pismo — powiedział — pomyślałem, że to może jakiś wigiel, ale podem zapydałem sam siebie: ktoby urządzał podobne figle z mojemi wakdurami? przyczydałem więc den świsdek jeszcze raz i jeszcze raz, aż wkońcu zrozumiałem, że zawiera ważną wiadomość.

— Czekaj, Dicku! — krzyknąłem. — Oczywiście, cóż za osioł ze mnie! Przecież Eichenholz...

— Naturalnie! — rzekł Dick. — Jak to słusznie stary Mynheer pierwszy zauważył, Eichenholz przełożone na język angielski znaczy „Oak-tree“ albo „Oak wood“*) innemi słowy: Franek.

— Zatem, Dicku... — przerwałem.

— Poczekaj chwilę, — rzekł Dick podnosząc dłoń w górę — wyznaję, iż na pierwszy rzut oka oceniłem, że ta wiadomość, czy co tam ma reprezentować ów skrawek papieru, polega jedynie na przypadkowym zbiegu podobieństw dwóch słów i że czyjaś idjotyczna bazgranina dostała się przypadkiem między faktury van Urutiusa, ale teraz gdyś mi powiedział, że Franek może znajdować się w Niemczech, jestem skłonny przypuszczać, że wszystko razem wygląda tak, jakby brat mój istotnie usiłował skomunikować się z krajem.

— Skądże twój Holender otrzymał tę paczkę? — spytałem.

— Z Berlina, od Steglitza, fabryki wyrobów metalowych, położonej gdzieś na przedmieściu; stary prowadzi z nią interesa od wielu lat.

— Ale co w takim razie znaczy dalszy ciąg... to wszystko o Achillesie i cała reszta?

— Ach, Desmondzie! — odparł Dick — na tem nietylko my łamiemy sobie daremnie głowy, ale nawet Mynheer Urutius.

— Dębowe drzewo, drzewo dębowe — jakże puste są twoje liście!... To brzmi zu pełnie jak szyderstwo — prawda?

— Albo jak przyznanie się do wsypy... Franek powiadamia nas w ten sposób, że misja się mu nie udała, dodaje przytem, że obecnie dąsa się jak Achilles w swoim namiocie.

— Ale spójrz tylko Ryszardzie Allertonie, — przerwałem — Franek nigdyby nie napisał „Achilles“ przez jedno „l“... Powiedz, czy to możliwe?

— Na Jowisza! — zawołał Dick, spoglądając ponownie na kartkę papieru — mógł to zrobić jedynie zupełny nieuk. Nie znam wcale Niemców, ale ty możesz ocenić, czy to pismo inteligenta? Czy to jest własno ręczne pismo Franka?

— Pisał to z pewnością człowiek wykształcony — ale czy tak wygląda gotyckie pismo Franka — nie wiem, choćby mnie zabito. Zgóry jednak wątpię w to, Franek bowiem nie mógłby napisać „Achilles“ przez jedno „l“.

Zwątpienie ogarnęło nas ponownie. Siedzieliśmy w milczeniu, z oczyma utkwionemi bezradnie w tajemniczym dokumencie.

— Jedno tylko pozostaje nam, Dicku — rzekłem wkońcu. — Wezmę ze sobą ten cudaczny świstek do Londynu i wręczę go tym panom z biura wywiadowczego. Być może, że jest to jakiś szyfr umówiony z Frankiem. Może to, co dla nas jest ciemną zagadką, dla nich będzie jasne jak słońce.

— Desmondzie, — odparł Dick, podając mi rękę — to najrozsądniejsza rzecz, na jaką możemy się zdobyć. Wracaj do kraju i daj ci Boże szczęście! Musisz mi jednak przyrzec, że przyjedziesz tu jeszcze i powiesz mi, czy istotnie ten skrawek papieru zawiera wiadomości o życiu Franka?

Rozstałem się z Dickiem, ale nie wróciłem do kraju. Przeznaczone mi było ujrzeć ojczyznę dopiero po wielu długich i ciężkich tygodniach.

ROZDZIAŁ III.

Nocny gość.

Grad wymysłów sypiący się z kozła dorożki — żargonowy język holenderski jest niezmiernie dosadny — wyrwał mnie z zadumy. Dorożka — niewygodne ciasne pudło, zionące zapachem stęchlizny — zatrzymała się gwałtownie, a spowodowane tem wstrząśnienie, rzuciło mnie twarzą naprzód. W ciemnościach, panujących na zewnątrz rozbrzmiewały pełne pasji okrzyki, głuszące nawet plusk deszczu. Wyjrzałem przez zalane strumieniem wody okienko, ale nie dostrzegłem nic, prócz żółtawego blasku latarni, zdaje się jednak, że jakiś pojazd znajdował się bezpośrednio przed nami, posłyszałem bowiem zgrzyt kół o brzeg chodnika, o który po chwili otarła się także moja wlasna dryndą. Wysiadłszy, znalazłem się w małej wąskiej, ciemnej uliczce ujętej ramą wysokich kamienic. Brudna lampa, na której widniały nawpół zatarte litery napisu „Hotel“, zwisająca nad moją głową, uświadomiła mi, że dotarłem do miejsca przeznaczenia. W chwili gdy płaciłem należność, minął nas jakiś fiakier, ten sam zapewne, z którym woźnica mój stoczył utarczkę poprzednio, ponieważ odjechał pospiesznie, wykrzykując obelgi w ciemną noc.

Mój dorożkarz odjechał także, zostawiając mnie samego na mokrym bruku, gapiącego się na wąskie, brudne drzwi, wyłożone do połowy matowym szkłem. W tej chwili dopiero uświadomiłem sobie w pełni fakt, że ja, Anglik, miałem spędzić noc w niemieckim hotelu, do którego skierował mnie niemiecki portjer, notabene w przekonaniu, że byłem Niemcem. Wiedziałem także, że zgodnie z przepisami obowiązującemi w neutralnej Holandji, paszport mój winien być wizowany w policji i że tem mniej mogłem uchodzić za Niemca.

— Ba! — pomyślałem sobie dla dodania odwagi. — Jest to przecież wolny, neutralny kraj. Służba w hotelu niemieckim może być impertynencka, zarząd może zdzierać okropnie, nikt mnie jednak tu nie zje. A zresztą — ciepłe łóżko w podobną noc!...

Pchnąłem drzwi i wszedłem do środka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Dębowe drzewo.

Pracownia dla Sztuki Kościelnej

Wykonuje:
Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
Feretrony, Szopki.
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

Fr. Kopaczyński i Ska
Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.

Sklepy
z magazynami i piwnicami, suteryny z podworcem i lokal parterowy św. Marka l. 27, oraz suteryny z piwnicą Starowiślna 19 do wynajęcia zaraz, na cele handlowo-przemysłowe od właścicielki: Kraków, ul. Starowiślna 19. I. piętro, telefon 4832

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskim, poszukuje posady na plebanję. Pracowita uczciwa i skromnych wymagań. Pod adresem: Dwór Giebułtów dla gospodyni, poczta Książ Wielki, pow. Miechów.

ZAKŁAD
GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI
PIOTRA GRZYWY
w Krakowie, ul. Rajska 10. Tel. 4743.
Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.
Oprawa bibljotek po zniżonych cenach.

SALONIKI
garnitury klubowe — materace włosienne — otomany — kanapy rozkładane na raty
Luszowicz, ul. Floriańska 44.

KILIMY
artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec“ Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 3169.

Wyroby skórkowe z Zakładu w Miejscu Piastowem
Torebki damskie, portfele, teki, papierośnice, pugilaresy.
Lustra toaletowe, ramki szachy, domina
Karty do gry, papiery poleca
Stanisław Rąb, Kraków, Sławkowska 4.

JASEŁKA!!
Księgarnia Krakowska, Kraków, św. Krzyża 13.
poleca:
NOWOŚCI
Oferzyńska M., Wieczornica gwiazdkowa . . . zł. 2·70
Sabatowicz M., Anielska nowina, misterjum jasełkowe w 3 odsłonach ze współudziałem widowni . . . 2·40
pozatem:
Arctowa-Buyno M., Gwiazdka Michasia i inne komedyjki . . . „ —·60
Dębiec M., W Betleemską Świętą Noc, sztuka ludowa z muzyką . . . „ 3·—
Eulenfeld E., Gwiazdka, obrazek wigilijny w 1 odsł. dla starszych i dzieci . . . „ —·70
F. O., Dzieci u żłóbka, zbiór jasełek . . . „ 1·20
Łukaszkiewicz J., A. Prof. X., Historyczne jasełka polskie w 4 obr. . „ 1·50
Majcher J., Polska w Betleem, utwór scen. w 2 aktach . . . „ 1·—
Matwij St., Żłóbek Betleemski w 3 obrazach . . . „ 1·—
Ruczajówna J., Wigilja Orląt Lwowskich, obrazek sceniczny . . . „ —·60
Rydel L. Betleem polskie . . . „ 2·50
Szalay-Groele, Jasełka . . . „ 1·40
Walczyński Fr. X., Oratorjum Bożego Narodzenia, czyli jasełka . . . „ 2.—
Wieczorek P. X., Jasełka polskie w 5 odsłonach . . . „ 2·—
„ „ Po kolędzie, jasełka dla kolędników . . . „ —·60
„ „ Wśród nocnej ciszy, jasełka wigilijne w 5 aktach . . . „ 3·—
Wolniewiczówna Cz., Sen wigilijny, komedja w 3 aktach . . . „ 1·20
Zaremba X., Jasełka z kolędami . . . „ 1·—
KOLĘDY:
Burkath Wł., Wybór kolęd polskich w transkrypcji na fortepian (układ koncertowy) zeszyt I. „ 2·—
„ „ „ „ „ II. „ 2·—
Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna.

TANI TYDZIEŃ KILIMÓW
oraz wystawę urządza największa Wytwórnia
„OSTOJA“
Kraków, Juljusza Lea L. 5.
naprzeciw Parku Krakowskiego.
Uwaga: dla PP. Oficerów, Urzędników Państw. Księży, raty do 8-miu miesięcy. 46 p

KARPIE-ZATORSKIE
znane z dobroci sprzedaje
J. DZIDEK
Kraków, Długa l. 27. Tel. 4635.

ZARZĄD ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO
w Pawlikowicach p. Wieliczka
poszukuje pożyczki 10000 zł.
na niezbędne inwestycje w zakładzie. Zabezpieczenia pożyczki i odsetki według umowy.
Ks. JAN LATUSEK
DYREKTOR ZAKŁADU.

Księgarnia Krakowska
Kraków, ul. św. Krzyża 13
poleca
OJERZYŃSKA M., Zapusty polskie, program wieczornicy zł. 3·40
Księgarnia posiada na głównym składzie i poleca wszystkie wydawnictwa Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Spółki akcyjnej „Ostoja“ w Poznaniu.
Katalogi na żądanie bezpłatnie.
Wysyłka odwrotna.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu“.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.